

Atef Sidki premierem Egiptu

Aczkolwiek pogłoski o odejściu ze stanowiska premiera Alego Lutfi nader często krążyły przez 14 miesięcy sprawowania przezeń urzędu, jego podanie się do dymisji w niedzielę było dużym zaskoczeniem dla egipskiej opinii publicznej. Nie mniejszym zaskoczeniem było mianowanie nowym premierem Atefa Sidki — człowieka nie znanego szerszemu ogółowi, byłego profesora uniwersytetu kairskiego, który od 5 lat był prezesem Głównego Urzędu Kontroli Finansów.

Obserwatorzy twierdzą zgodnie że zmiana na stanowisku premiera jest odbiciem szybko narastającego kryzysu gospodarczego, z którym rząd Lutfi nie potrafił się uporać.

Libia żąda zwolnienia Ligi Arabskiej

Libia zażądała zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Ligi Arabskiej i Rady Wspólnej Obrony Arabskiej w celu rozpatrzenia w trybie pilnym sprawy zbrodni nuklearnych Izraela. Libia przedłożyła odpowiednie memorandum sekretariatowi generalnemu Ligi Arabskiej i poinformowała o jego treści szefów misji dyplomatycznych krajów arabskich akredytowanych w Tripolisie.

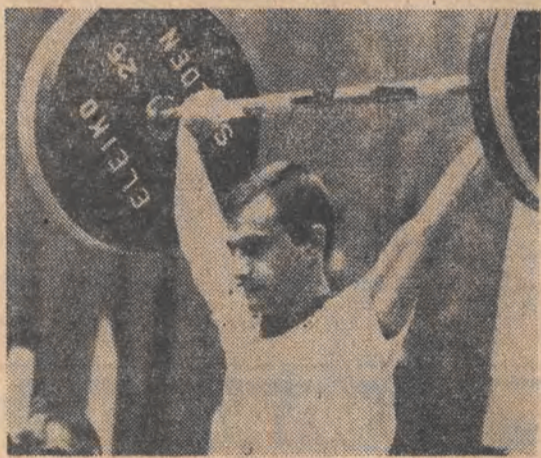
Obrady Komitetu Wykonawczego OPZZ

◆ Ocena projektu CPR na rok 1987 ◆ Najniższe wynagrodzenia ◆ Dodatki stażowe, nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne

8 bm zebrał się po raz ostatni w tej kadencji, przed II Zgromadzeniem OPZZ Komitet Wykonawczy OPZZ Komitet omawiał kwestie zasadniczego znaczenia dla poziomu życia ludzi pracy i funkcjonowania gospodarki w najbliższym okresie (całkowity projekt CPR na 1987

r., a także rozpatrzył sprawy wynagrodzenia najniższego i wartościowania pracy, minimum socjalnego oraz proponowane zmiany w systemie przynależności i obniżania dodatków stażowych, nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych (Dalszy ciąg na str. 2)

SPORT-SPORT



* Remisy Widzewa i LKS w ekstraklasie
* Włóknarz przegrał w Warszawie
* Komplet punktów koszykarzom LKS i Włóknarz
* Ruchniel Budowlanych na 4 miejscu

(Szczegóły i inne wiadomości sportowe na str. 6)

* J. Gutowski (na zdjęciu) zdobył srebro na MS w podnoszeniu ciężarów

Wydanie I Rok XLII PL ISSN 0209-1701 1986 roku 262 (12165) Nr indeksu 36001 CENA 8 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Moskwa • Moskwa • Moskwa Spotkanie przywódców bratnich partii

W niedzielę przybyli do Moskwy, aby wziąć udział w roboczym spotkaniu przywódców bratnich partii krajów socjalistycznych — członków RWPG: sekretarz generalny KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa IRLB TODOR ŻIWKOW, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent CSRS GUSTAV HUSAK, i sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczący Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kubańskiej FIDEL CASTRO, sekretarz generalny KC Mongolskiej Partii Ludowo-Revolutionnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL DZAMBYN BATMUNCH, sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD ERICH HONECKER, i sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa PRL WOJCIECH JARUZELSKI, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent SRR NICOLAE CEAUȘESCU, sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej JANOS KADAR, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Wietnamu, przewodniczący Rady Państwa WRS TRUONG CHINH.

Zakończenie oficjalnej części wizyty prezydenta Republiki Indii w Polsce

Apel z Oświęcimia do uczonych świata

Przebywający w Polsce na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa WOJCIECHA JARUZELSKIEGO, prezydent Republiki Indii — GIANI ZAIL SINGH, zakończył 8 bm. oficjalną część swojego pobytu w naszym kraju. Uroczystość pożegnania odbyła się w godzinach porannych na warszawskim lotnisku Okęcie udekorowanym flagami Indii i Polski.

Z Warszawy prezydent Indii udał się do Krakowa. Towarzyszy mu zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski.

Goszczący w naszym kraju pre-

zydent Republiki Indii Giani Zail Singh przebywał 9 bm. na terenach byłego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu-Brzezince. Dostojny gość oprowadzany przez dyrektora oświęcimskiego muzeum, byłego więźnia KL Auschwitz — Kazimierza Smoleńca, zaznajomił się z dokumentami hitlerowskich zbrodni. Prezydent Republiki Indii złożył kwiaty pod ścianą śmierci przy bloku 11 gdzie Niemcy oprawcy rozstrzelali ponad 25 tys. więźniów oraz przed międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu w Brzezince.

Do księgi pamiątkowej oświęcimskiego muzeum prezydent Giani Zail Singh wpisał m.in. takie słowa: „Te bolesne dokumenty i opowieści o zbrodniach nazistów powinny zawsze przypominać i ostrzeżać przed barbarzyństwem, któ-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ósmy przeszczep serca w Zabrze

W nocy z 8 na 9 bm. w Klinice Kardiochirurgii Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu zespół kierowany przez doc. Zbigniewa Religę dokonał ósmego, a szóstego w tym roku, przeszczepu serca. Pacjent, 46-letni mieszkaniec Warszawy, czuje się dobrze i odbył już dziś pierwszy spacer. Cztery inne osoby którym ostatnio również dokonano tam przeszczepów, wypisane zostały do domu.

Fakty te napełniają nadzieję następnych oczekujących w kolejce na transplantację. Postronnym obserwatorom pracy kardiochirurgów z Zabrze pozwalają natomiast żywić nadzieję, że zabiegi te stają się tam rutynowymi operacjami.

(PAP)

Pierwsze przesłuchania skrzypków w Poznaniu

16-letni Eijun Nimura z Japonii zapoczątkował 9 bm w Poznaniu przesłuchania pierwszego etapu IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Stanisława Wisłockiego wysłuchało tego dnia 12 młodych wirtuozów. Przed południem w symfoni i akustyki aulii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza młodzi wirtuozowie wykonali w programie obowiązkowym oraz do wolnym fragmenty utworów B. A. Wieniawskiego, Lipińskiego, Paganiniego, Mozarta.



IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. Kandydaci w czasie koncertu inauguracyjnego (od lewej) Yasuka Shima, Lisa Gren, Thomas Jones, Julliane Vogel.

„Euroexpressem” do Monachium

Przygotowuje się kilka konkretnych posunięć, mających ułatwić podróżowanie między Polską i RFN. Zamierza się wzmocnić połączenia kolejowe, autobusowe i lotnicze. Zachodniolotemce specjalnie pomogą naszym kolejarzom w uwolnieniu sieci PKP.

Sprawy te szczegółowo omawiano podczas niedawnej wizyty ministra komunikacji Janusza Kamińskiego w RFN na zaproszenie tamtejszego ministra komunikacji — Wernera Bollingera.

Najwięcej uwagi — powiedział m.in. Kamiński dziennikarzowi PAP — poświęciliśmy problemowi związanym z usprawnieniem podróży między obu państwami. Do kolejowego rozkładu jazdy, który wejdzie w życie w 1988 r., zamierzamy wpro-

wadzić pociąg noszący roboczą nazwę „Euroexpress”, kursujący między Warszawą i Monachium. Zanim zacznie on jeździć, trzeba wcześniej ustalić wiele spraw technicznych.

Natomiast już podczas najbliższego sezonu letniego między obu państwami ma kursować więcej autobusów należących do naszego międzynarodowego przewoźnika samochodowego „Pekases”, oraz jego odpowiednika niemieckiego. Przewiduje się m.in. zwiększenie liczby połączeń.

Zapady także decyzje o zwiększeniu częstotliwości rejsów samolotowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mam ponad milion kuzynów...

— Jest jesień 1986 r., cztery miesiące po X Zjeździe PZPR. Z punktu widzenia i sekretarza łódzkiej organizacji partyjnej, w jakim momencie znajduje się dziś Polska?

— Pytanie wymaga rozbudowanej odpowiedzi, uczestniczymy bowiem w złożonym procesie przemian politycznych społecznych i gospodarczych o różnej skali zaangażowania. Stosunkowo łatwo określić kierunki tego procesu i przyświecające mu cele, wybitnie one przecięż z naszych polskich potrzeb i aspiracji, trudniej natomiast precyzyjnie wykreślić punkt, w którym aktualnie się znajdujemy.

Postępując się duża synteza, a zarazem pewną obrazowością można powiedzieć, że chyba uporaliśmy się z cieniami przeszłości i przystąpiliśmy do kształtowania przyszłości. To znaczy fakty i zdarzenia z przeszłości, zwłaszcza te niedawne która tak negatywnie wpłynęła na sytuację naszego społeczeństwa i kraju, już nie dominują w myśleniu, nie odwracają nas do tyłu. Wyciągamy z tej przeszłości wnioski, ale myślimy realnie o przyszłości.

Oczywiście, aby osiągnąć cele, które stawiamy sobie w perspek-

Wywiad „Życia Warszawy” z I sekretarzem KŁ PZPR, Józefem Nowiadowskim

tywicznym programie, uchwalonym przez X Zjazd PZPR musimy rozwiązywać wielkie i trudne problemy, i te które zostawiła nam przeszłość, i te które wysuwają rosnące aspiracje społeczeństwa. Życie przecież nigdy nie stoi w miejscu.

— Co więc jest problemem numer jeden dzisiejszej polskiej rzeczywistości?

— No, tu odpowiedź jest już prosta: niewątpliwie gospodarka. Przywrócenie jej zdolności wytwórczych nadanie większej dynamiki rozwojowej — to dziś problem podstawowy. Uporanie się z tym problemem jest warunkiem pierwszym załatwienia wielu dotkliwych spraw społecznych i otwarcie szerszej perspektywy rozwojowej, a także lepszego usytuowania naszego kraju w świecie. Nie tylko w świecie gospodarczym, politycznym również. Sprawna, gospodkowiedajna i nowoczesna gospodarka jest dziś najpewniejszym argumentem w stosunkach między-

narodowych, najmocniejszym atutem. Oczywiście, jako działacz partyjny nie bagatelizuję innych sfer życia, zwłaszcza polityczno-społecznej. Niewątpliwie specyfiką polską jest ściśle skorelowanie i wzajemne oddziaływanie na siebie tych sfer, a nawet, można powiedzieć, owne splecenie w jeden węzeł problemów, co dla obokrajowców jest często mało zrozumiałe. Dla pomyślnego rozwiązania naszego polskiego węzła trzeba ciągnąć za wiele sznurków, gospodarka ma jednak pierwszorzędne znaczenie.

— Takie ustalenie gospodarki w hierarchii dzisiejszych problemów, z czym się zresztą zgadzamy, kształtować powinno pewien typ myślenia. Jest to myślenie kategoriami ekonomicznymi. Narzuca ono z kolei żelazne reguły postępowania. Czy w łódzkim świecie gospodarczym jest to widoczne?

— Widoczne, choć jeszcze nie w takim stopniu, jak wymagają tego potrzeby. Jest to jednak postępujący proces. W kampanii sprawa-

wodawczo-wyborczej która się aktualnie odbywa w łódzkich organizacjach partyjnych, nurt gospodarczo-produkcyjny jest dominujący. Ludzie rozumieją wagę tych problemów i chcą sprostać zadaniom, jakie kraj nakłada na łódzki przemysł. Chcą produkować więcej i lepiej, domagając się surowców, materiałów, narzędzi, lepszej organizacji pracy.

— Mogę powiedzieć tak: jest zaangażowanie produkcyjne, nawet wysokie, jest poczucie obowiązku i ambicji łódzkiej klasy robotniczej oraz zespołów menedżerskich, niewystarczające są jednak jeszcze umiejętności posługiwania się rachunkiem ekonomicznym, mechanizmami wymuszającymi efektywność i jakość. Stawiamy ten problem pierwszoplanowo zwłaszcza przed dyrekcjami i samorządami załóg. Jest to ważny kierunek naszej działalności partyjnej. Bezpośrednio i przez podstawowe organizacje partyjne usuwamy kształtować nowe zasady gospodarowa-

nia, torować drogę nowym regułom i mechanizmom ekonomicznym wywierającym z reformy gospodarczej.

Dodam tu, że wśród problemów gospodarczych szczególną rangę nadałbym eksportowi który jest mało jeszcze wykorzystana szansa polskiej gospodarki. W Łodzi również mamy tu 200 zakładów, które powinny eksportować, a eksportuje tylko 90. Łódzki przemysł produkuje na importowanych surowcach i musi więcej eksportować.

— Trudne zaprzeczyc, kierunek słuszny. Ale jak rozumieć, istota tej działalności jest wymuszanie korzystnych procesów gospodarczych metodami organizatorskimi, perswazja oddziaływaniem na świadomość. Tymczasem te procesy powinny być wymuszone właśnie przez reguły i mechanizmy ekonomiczne. Walka o surowce, narzędzia, efektywna organizacja pracy, o wydajność i jakość — czy partia nie wstępuje tu przy nadkiem w roli nie swojej, czy nie wyłącza tych reguł i mechanizmów?

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO DZIEŃ nieście

W 316 dniu roku słońce weszło o godz. 6.47 zajdzie zaś o 15.52.

Imieniny obchodzą:

Andrzej, Leon, Ludomir
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1001,3 hPa (751,5 mm), a temperatura 3,0 st C.

Z kalendarza wydarzeń

1891 — Zm. J. A. Rimbaud poeta francuski
1901 — Ur. A. Karny rzeźbiarz

Taka sobie myśl

Ludzie współcześni stworzeni są do narzekania. Z całego A-chilleusa widza tylko pięte.

Uśmiechnij się



— Tak, dziecko z próbki, to możliwe. Ale jeśli chce pani znać mój punkt widzenia, to są metody przyjemniejsze!

Z soboty na niedzielę w kraju na świecie

◆ Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Nelly Strugowa, wdowa po pisarzu Andrzeju Strugu i honorowa kustoszka znajdującego się w Warszawie muzeum noszącego jego imię.

◆ Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów przyznał po raz pierwszy „Medal za zasługi w działalności kulturalnej”. Wyróżnione zostało wchodzące w skład tej organizacji Zrzeszenie Studentów Polskich.

◆ Prawie 200 spółdzielni pracy zrzeszonych w CZSP, eksportuje w br. swoje wyroby do Związku Radzieckiego. Nową pozycją są spółdzielcze meble dla gastronomii, meble zecer-skie i pomocnicze urządzenia poligraficzne, laboratoryjne wyposażenia aptek oraz sprzęt medyczny i weterynaryjny.

◆ W Nadleśnictwie Starachowice w woj. kieleckim powstała nowoczesna składnica drewna, wyposażona w maszyny elektryczne do cięcia i kowania drzew. Kora drzew, która była uciążliwym odpadem, obecnie mielona jest w specjalnych młynach, po czym wykorzystuje się ją jako nawóz do spulchniania gleby.

◆ Nakładem olsztyńskiego wydawnictwa „Pojezierze” ukazała się książka Karola Górskiego pt. „Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego”. Zawiera ona wybór prac, które uczony poświęcił dziejom Prus pod rządami zakonu krzyżackiego.

◆ W sobotę zakończył się w Tiranie IX Zjazd Albańskiej Partii Pracy. I sekretarzem KC APP został wybrany ponownie Ramiz Alia.

◆ Liczba bezrobotnych w Belgii wzrosła w październiku aż o 10.000 i przekroczyła pół miliona. Prawie 13 proc. osób zdolnych do pracy nie może znaleźć zatrudnienia. Plaga bezrobocia dotyka szczególnie młodzież i kobiety.

◆ W drodze powrotnej z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do kraju przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Witold Mińczak zatrzymał się w stolicy Związku Radzieckiego.

9 bm. spotkał się on na Kremlu z wiceprzewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej RSFR, Władimirem Orłowem.

◆ Burmistrz Nowego Jorku Edward Koch zaakceptował ideę darmowego zaopatrzenia żyjących w tym mieście narkomanów w igły i strzykawki. Doświadczenie to wprowadza się w celu zahamowania rozprzestrzeniania się AIDS.

◆ W Wielkiej Brytanii zmarł czteromiesięczny Jem Paterson, któremu siedem tygodni temu — jako najmłodszemu pacjentowi na świecie — przeszczepiono serce i płuca.

Opr. (kl)

Amerykańskie „Pershing”, gwoździem programu manewrów NATO

W RFN zakończyły się manewry wojskowe pod kryptonimem „Carbon Archer”, podczas których dokonano przeglądu gotowości bojowej amerykańskich rakiet jądrowych Pershing-2. W ćwiczeniach wzięło udział ok. 40.000 żołnierzy i oficerów. Za pomocą potężnych ciągników wywieziono rakiety z amerykańskich baz wojskowych w Mutlangen, Heilbronn i Ulm i umieszczono je na „pozyjach bojowych” na obszarze między miasteczkiem Schwaebisch-Hall a Norymbergą.

Manewry wywołały falę gwałtownych protestów przeciwko zbrojeniom NATO. Podczas ich trwania działacze zachodniemieckich organizacji antywojennych prze-

prowadzili całą serię akcji protestacyjnych, blokując dostęp do amerykańskich baz raketowych w RFN.

Oświadczenie krytykujące tego rodzaju demonstracje siły wydała bawarska organizacja SPD.

Racjonowanie wody nad... Renem

Katastrofa ekologiczna, wywołana zatruciem wód Renu barwnkami i związkami rtęci wyciekającymi ze zniszczonych przez pożar szwajcarskich zakładów chemicznych Sandoz w Bazylei, zmusiła w piątek władze niektórych gmin zachodniemieckich położonych nad Renem do racjonowania wody. Rozmiar klęski budzą coraz większe zaniepokojenie w RFN, w miarę jak do kolejnych miejscowości zbliża się nowa fala toksycznych

zanieczyszczeń, które przedostały się do wód Renu w piątek.

Mieszkańców Bad-Hoeningen i Umkel w Nadrenii-Palatynacie ostrzeżono przed pić wodę z kranu i od piątku wieczorem korzystają oni z wody dostarczanej w cysternach przez strażaków. Wylądowało wszystkie fontanny, które znajdowały się w pobliżu Renu. Środki masowego przekazu ponajbardziej apelują do rodziców, by nie pozwalali się bawić dzieciom na brzegu skałonej rzeki.

Obrady Komitetu Wykonawczego OPZZ

(Dokończenie ze str. 1)

Komitet Wykonawczy uchwalił stanowisko w sprawie projektu

OPR, w którym stwierdza m.in. że wiele proponowanych rozwiązań i argumentów można uznać za ekonomicznie zasadne chociaż trudne do zaakceptowania społecznego. Za podstawową drogę do osiągnięcia równowagi Komitet Wykonawczy uznał wzrost podaży rynkowej i prorynkową restrukturyzację gospodarki ograniczającą wpływ pieniądza bez pokrycia. Niepokój musi budzić — stwierdzają związkowcy — zarysowanie się tendencji do zastępowania mechanizmów i regulacji ekonomicznych metodami bezpośredniej ingerencji.

Proponowane w CPR ustalenia wielkości płac i dochodów realnych — wskazuje się w stanowisku — mogą ujawnić oddziaływać na motywację do pracy, na aktywność zawodową i mogą być istotną barierą wzrostu efektywności. Podkreśla się, że projekt CPR przyjmując cele nieco ambitniejsze niż w założeniach, chociaż nadal odległe od oczekiwań społecznych i obiektywnych możliwości gospodarki, nie proponuje rozwiązań, które by w sferze mechanizmu sterowania gospodarką zapewniły ich osiągnięcie.

Związkowcy wyrazili przekonanie, że podwyżki cen muszą być rekompensowane nie tylko obniżkami zrównoważenia rynku w 1990 r., ale i decyzjami zapewniającymi odpowiedni poziom spójności, szczególnie grupom najsłabszym ekonomicznie. Propozycje całokształtu rozwiązań, w dziedzinie świadczeń socjalnych oraz rent i emerytur powinny być zdaniem związkowców skonkretyzowane i przedstawione w najbliższym czasie związkom do konsultacji jako integralna część składowa CPR.

Następnie Komitet Wykonawczy przyjął uchwałę dotyczącą projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad ustalania najniższych wynagrodzeń oraz stawek wynagrodzenia zasadniczego. Komitet wyrażał się za rozdzieleniem połączonych w projekcie tego dokumentu zasad ustalania najniższego wynagrodzenia oraz wartościowania pracy, ponieważ zagadnienia te wymagają odrębnych uregulowań. Związkowcy uważają, że płaca minimalna od 1 stycznia 1987 r. nie może być niższa od najniższej emerytury (obecnie 7 tys. zł) i powinna być o roku waloryzowana proporcjonalnie do rzeczywistego wskaźnika wzrostu cen w roku poprzednim. Komitet Wykonawczy podtrzymał równocześnie swoje poprzednie stanowisko, zgodnie z którym żadna metoda wartościowania pracy nie powinna być wprowadzona w zakładach w sposób i w terminie obligatoryjnym.

Po wysłuchaniu informacji Zakładu Badań i Analiz OPZZ o wynikach badań minimum socjalnego Komitet Wykonawczy przyjął uchwałę w której opowiedział się m.in. za utrzymaniem dotychczasowego pojęcia minimum socjalnego jako punktu odniesienia polityki społecznej. Komitet postanowił opublikować wyniki związkowych badań minimum socjalnego oraz postuluje spowodowanie publikowania przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych corocznych wyników badań minimum.

Wysłuchano następnie informacji o wynikach prac związkowo-resortowego zespołu roboczego ds. zmiany systemu przyznawania i obliczania dodatków za staż pracy, nagród jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych. Wariantowa propozycja zespołu postanowiono przekazać organizacjom związkowym do konsultacji. Chodzi tu m.in. o wprowadzenie możliwości korzystniejszych niż obecnie zasad obliczania dodatków stażowych (w przedsięwzięciach, które na to stać) oraz o podwyższenie tych dodatków z tytułu wieloletniej pracy w jednym zakładzie. (PAP)

„Wypędzeni” na audiencji u papieża Jana Pawła II

Organ „związku wypędzonych”, „Deutscher Ostdienst”, poinformował w wiadomości pt. „Audiencja papieża dla wypędzonych z ojczyzny” że podczas audiencji generalnej 29 października na Placu św. Piotra w Rzymie wśród pielgrzymów znalazła się także „pielgrzymka katolickich wypędzonych z ojczyzny wraz ze swymi apostołskimi i kanonicznymi wizytatorami”. Papież zwrócił się do nich ze słowami serdecznego powitania — pisze „Deutscher Ostdienst”. Gazeta dodaje, że przed audiencją generałną papież przyjął oddzielnie w swej kaplicy prywatnej wizytatorów apostołskich i wraz z nimi odprawił mszę w języku niemieckim. Przy tej okazji przedstawiono mu wizytatorów, którzy mogli krótko poinformować

także o swej pracy. Za przygotowanie i realizację całej pielgrzymki odpowiadała „płacówka robocza wypędzonych (północ) niemieckiej konferencji biskupów.

„Euroexpressem” do Monachium

(Dokończenie ze str. 1)

lotowych na trasie Warszawa — Frankfurt — Warszawa.

Z zainteresowaniem przyjęto naszą ofertę zwiększenia przewozów tranzytowych towarów RFN przez nasze terytorium, na wschód oraz w odwrotnym kierunku. Zaproszaliśmy dogodnie warunki np.

możliwość wykorzystywania dużej liczby przejść granicznych. Tematem była także modernizacja głównych magistrali kolejowych przebiegających przez nasz kontynent, które mają tworzyć europejską sieć kolejową. Ugodniliśmy poglądy na temat wyboru konkretnych tras i sposobów ich unowocześnienia, tak aby zapewnić na nich warunki do rozwinięcia możliwie największych szybkości pociągów pasażerskich oraz zwiększenia ciężaru towarowych.

Drugi blok w Czernobylu podjął pracę

Po uruchomieniu pierwszego bloku energetycznego Czernobylskiej Elektrowni Atomowej, rozpoczęła próbną eksploatację drugiego bloku. Poinformował o tym w niedzielę dziennik „Pravda”.

Blok ten został wyłączony chociaż jego praca nie uległa zakłóceniu, jednak z miejsca awarii przeniknęła tu radioaktywność. Drobiazgowo dezaktywacja pomieszczeń pozwoliła na przeprowadzenie w tym bloku gruntownych prac remontowych. Jednym z głównych zadań było zwiększenie niezawodności reaktora i całego oprzyrządowania bloku. Wiele uwagi poświęcono problemom hydraulicznym rozmaitych zespołów.

DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE
2, 9, 11, 20, 24, 28
dod. 47
II LOSOWANIE
5, 7, 9, 18, 39, 47

POŻAR NA NOWYM ŚWIECIE

9 bm. w godzinach przedpołudniowych w składzie opakowań na-

leżącym do galerii sztuki przy ul. Nowy Świat 23/25 wybuchł pożar który objął 200 m kw. powierzchni. Spłonęły skrzynie, w których przewieziono do galerii rzeźby z NRD, prezentowane właśnie w jej salonie wystawowym. W bezpośrednim zagrożeniu znalazła się sama galeria i 5-kondygnacyjny budynek mieszkalny zamieszkały przez 150 osób. Na czas gaszenia pożaru ewakuowano łącznie 60 osób, które po zlikwidowaniu niebezpieczeństwa wróciły do swych mieszkań. Ze względu jednak na duże zadymienie, sześćdziesięciu skierowano na obserwację do szpitala dziecięcego przy ul. Kopernika. Po szeregach badań nie stwierdzono u nich objawów zakażenia i odesłano dzieci do domów. W akcji gaszenia pożaru wzięło udział 15 sekcji straży pożarnej. Przyczyną pożaru bada specjalna komisja, która ocenia także wielkość strat. (PAP)

9 dni trwają poszukiwania zaginionych wędkarzy

Już dziewiąty dzień trwa — prowadzona przez Komisarjat Portowy MO — akcja poszukiwania dwóch wędkarzy zaginionych na Jeziorze Dabskim w Szczecinie. Wypłynęli oni na jezioro 10 października, a od tego dnia zagalniali po nich ślad. W akcji poszukiwawczej biera udział jednostki ratownicze i rybackie. Jak wynika z pierwszych ustaleń funkcjonariuszy MO prawdopodobnie wędkarze płynący dość szybko łódziami, uderzyli w rozstawiona na jeziorze sieć co spowodowało wyrzucenie ich z jednostki na wodę. Wypadek zwraca uwagę na konieczność zachowania ostrożności podczas wędkowania. W czasie poszukiwań zaginionych wędkarzy znaleziono ciało 40-letniej kobiety, która utonąła w Jeziorze Dabskim. (PAP)

wczoraj zgłoszenie
dzisiaj
OGŁOSZENIE

ZATRUDNIĘ hydraulików, 36-51-53, 11071 g E
PARKIET — sprzedam, 84-05-46, 10996 g E
GOSPODARSTWO rolne w Rawie Mazowieckiej sprzedam, 78-12-98, 10990 g E
„RUBINA” 714 sprzedam 74-83-44, 10991 g E
POSZUKUJE kawalerki. Listy 10973 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5, E
UKŁADANIE glazury 55-42-04 — Stańczyk, 10992 g E
„RUBINA 707p” — stan dobry — sprzedam, 52-96-48, 10914 g E
MURARZA zatrudnię, 57-35-53, wieczorem, 10994 g E
PRZYJME wykwalifikowaną szwaczka, 33-25-33, do 15, 10997 g E
TELEWIZOR „Videon”, dwuletni sprzedam, 36-62-09, 10998 g E
BIEGLE szycją spodnie do pracowni w Tuszyńcu — przyjmie, 34-43-09, 10979 g E
ZAGINEŁA torba zawierająca radzieckie filmy medyczne i zdjęcia, 36-05-73 (godz. 8-15) — nagroda, 33230 g E
KUPIĘ pianino, 86-83-36 po 16, 33229 g E
PALNIK olejowy — kupię 84-20-19, 33229 g E
POSZUKUJE garażu w Zgierz, Jasiński, Kolejowa 6b m. 33, 33212 g E
KUPIĘ granatową dzianinę welurową, stilonową, 86-61-36, 33211 g E
CHOLEWYKARKE dwuosiłowe „Minerwa” kompletna — sprzedam, 74-70-94, 33190 g E
DWUOSIŁOWE „Piffa” — sprzedam, 74-70-94, 33190 g E
RENCISTE — zatrudnię w zakładzie kaleniczym. Przedzabianka 42, 33189 g E
KUPIĘ cement, betoniarke, Piotrkowska 64 — 9, 33209 g E
SPRZEDAM tokarki TUE 33. Kupię parkiet „Bar” dąb 57-00-78 (po 16), 33223 g E

Koleżance
WANDZIE PANASEWICZ
wyszy serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z CENTRALNOGO INSTYTUTU OCHRONY PRACY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszła z naszego grona w wieku 28 lat
MGR EWA KUMOR
nauczycielka jez. rosyjskiego w XXX LO.
W Zmarłej tracimy Człowieka wspaniałego serca, nieocenionego Przyjaciela i wychowawcę młodzieży.
DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACJI I OBSŁUGI oraz MŁODZIEŻ XXX LO.

Apel z Oświęcimia

(Dokończenie ze str. 1)

re już nigdy nie powinno się powtórzyć. W godzinach popołudniowych Giani Zail Singh wraz z towarzyszącymi mu osobistościami — oprowadzany przez prof. Jerzego Szablowskiego zwiedził zamek królewski na Wawelu i zgromadzone tam zabytki narodowej historii i kultury.

Podczas pobytu w Oświęcimiu prezydent Republiki Indii Giani Zail Singh powiedział dziennikarzom PAP: Kiedy patrzę na znajdujące się na tym obrzydliwym cmentarzystku narodów świata do wody okrucieństwa i ludobójstwa niemieckiego faszystów, moje serce

przepełnia ból. Myślę o wszystkich tych, których tutaj zamęczono. Trudno w słowach wyrazić uczucia, trudno używać słów, gdy człowiek — tak jak tu, w Oświęcimiu — pełen jest głębokiego smutku i żałoby.

I właśnie stąd, z terenów byłego hitlerowskiego obozu zagłady, pragnę zaapelować do uczonych całego świata, aby swoich twórczych sił i umiejętności nie wykorzystywali dla produkcji broni jądrowej, dla realizacji programów zbrojeń. Niech naukowcy swoją pracą służą wyłącznie pokojowi, jego umacnianiu i utrwalaniu — podkreślił prezydent Republiki Indii.

(PAP)

Zakończenie sezonowej obniżki cen

Jak informuje Ministerstwo Finansów, 8 bm. był ostatnim dniem stosowania sezonowej obniżki cen niektórych artykułów mleczarskich masła i serów twarogowych, wprowadzonej 1 czerwca br. Od 9 bm. ponownie obowiązują zimowe ceny tych wyrobów w tej samej wysokości w jakiej były one stosowane do końca maja br.

Z praktyka sezonowych zmian cen mamy do czynienia od dawna, m.in. na rynku łobzarskim.

Komunikat MO

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej odwołuje poszukiwania zagubionej podczas transportu przez kierownicę przedsiębiorstwa ZWCH „Chemitex-Wistom” z Tomaszowa Mazowieckiego beczki z zawartością 200 litrów skażonego spirytusu. Beczka została odnaleziona w stanie nie naruszonym. KG MO dziękuje społeczeństwu za pomoc w tej sprawie.

W dniu 6 listopada 1986 roku zmarł nagle, nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Syn i Brat
S. + P.
inż. IRENEUSZ KARKULOWSKI
RZECZNIK PATENTOWY,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada br. (wtorek) o godz. 13,30 z kaplicy cmentarza Mania. Pozostaje w głębokim smutku:
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 7 listopada 1986 roku, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzona świętymi sakramentami, tuż po przyjęciu Komunii świętej niewzrostłkowo, przeżywszy 72 lata, odeszła do wieczności
S. + P.
MARIA FIGUŁA-ROJEWSKA
z domu OCHNICKA.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się od mszy świętej w Intencji Zmarłej, w niedzielę, 10 listopada br. o godz. 13 w kościele parafialnym p.w. św. Franciszka z Asyżu w Łodzi, ul. Przystankowa 2. Natomiast o godz. 14 tegoż dnia autokarem sprzed kościoła na cmentarz św. Anny (Zarzew). O godz. 14,30 uroczystości pogrzebowe na ww. cmentarzu.
PARAFIA SW. FRANCISZKA z ASYŻU w ŁODZI
wraz z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ

Mam ponad milion kuzynów...

(Dokończenie ze str. 1)

— Uważam, iż partia powinna być wszędzie tam, gdzie się rozstrzygają najważniejsze problemy społeczne. Istnieje poza tym jedno polityki i ekonomii, tych spraw nie da się rozdzielić. Na obszarze gospodarczym rozstrzyga się dziś wiele podstawowych problemów społecznych, można powiedzieć więcej — nowy model życia, który chcemy ukształtować. Aktywną obecność partii w tym procesie traktujemy jako swoją polityczną powinność.

— Inaczej sformułuję pytanie: czy wysoki zaangażowanie partii w procesie sterowania i nadzoru nad procesami w ekonomii nie jest skutkiem niskiej jeszcze sprawności regulacji i mechanizmów samoregulacyjnych? Czy nie efektywnie byłoby wymuszać warunki dla tych mechanizmów, niż bezpośrednio ingerować w procesy ekonomiczne?

— Na pewno ta współzależność występuje. Proszę jednak pamiętać, że uczestniczymy wszyscy w wielkim i nowym w naszych warunkach przedsięwzięciu, jakim jest reforma gospodarcza. Na pewno sprawą istotną jest wprowadzenie do procesów gospodarczych sprawnych regulacji i mechanizmów samoregulacyjnych. Przebijają się one, lecz z trudem. Ale reforma to również wielka operacja powodująca zmiany w mentalności, w nawykach reagowania — swoisty sprawdzian ludzi w nowych warunkach. Nie można bezgranicznie zaufać tylko mechanizmom, choćby najsprawniejszym. Ludzie, ich świadomość, kwalifikacje, otwartość myślenia, a także system wartości — to niezbędne dopełnienie wielkiego procesu reformowania gospodarki. Widzimy w niej swoją bezpośrednią rolę. Choć zgadzamy się, że w miarę uprawiania samoregulujących mechanizmów reformy, bezpośredni udział partii w procesach wytwórczych będzie maleł, powinien maleć.

— Nie będzie jednak, jak sądzę, mało znaczenie kadr, zwłaszcza kierowniczych, w sterowaniu procesami społeczno-gospodarczymi. Jest jednak dość rozpowszechnione przekonanie, że nowe zasady i kryteria polityki kadrowej sobie, a życie sobie — to znaczy idzie utartym rutyną szlakiem...

— Jeśliby odnieść takie przekonanie do Łodzi, a myśleć, że nie tylko do Łodzi, to byłoby to opinia bardzo uproszczona. Już choćby dlatego, że nie można realizować nowych jakościowo zadań, powierzając kierownicze funkcje ludziom doboranym według kryteriów, które tego nie gwarantują. Już w założeniu nie gwarantują. — Myśleć, że można, ale wtedy efekty będą mniejsze. Kryterium efektywności w doborze kadr nie było w przeszłości najgłówniejsze, decydowały raczej inne, częściej układy, znajomości.

— Zgadnam się, że można bagatelizować kryterium efektywności nowoczesności w doborze kadr, ale jest to jednoznaczne z godzeniem się na mały postęp lub nawet dreptanie w miejscu. Stawka na dynamiczny rozwój, na nowoczesność jest również stawką na dynamicznych, nowatorskich ludzi. Myśleć, że te prawde dobrze rozumiemy w Łodzi.

— Czy kadrowe fakty to potwierdzają? — Mogę wskazać kilkudziesięciu dyrektorów, kierowników instytucji i zespołów pracowniczych, których cechuje twórcze myślenie, inicjatywność i rozmach w działaniu. To już kadra rzeczywiście nowoczesna. Mogę zapewnić, że nie układy personalne decydowały w wysuwaniu tych ludzi na stanowiska kierownicze, lecz ich osobiste walory. Ale nie byłbym w zgodzie z prawdą mówiąc, że w łódzkiej przemyśle, organizacjach gospodarczych, w instytucjach państwowych i spółdzielczych, na wszystkich stanowiskach kierowniczych są już ludzie, którzy odpowiadają tym kryteriom, o których mówimy. Dobór kadr kierowniczych nigdy nie jest skutkiem jednorazowej decyzji, jest zawsze efektem procesu nieraz długofalowego. Sytuacji nie można zmienić z dnia na dzień, choć proces wyryfikacji kadr pod kątem nowych potrzeb należy przyspieszyć. U nas ten proces trwa. Łódzka instancja partyjna traktuje realizację nowej polityki kadrowej jako jeden z głównych kierunków swej działalności.

— Można założyć, iż ekonomiczne mechanizmy reformy, w miarę jak będą się umacniać, zaczną również wymuszać racjonalne procesy kadrowe. W ten sposób stawać się będą obiektywnym sprzymierzeńcem realizacji nowych zasad polityki kadrowej PZPR. Nie można jednak tej tezy przenosić na sferę życia społeczno-politycznego. Tu rządzą inne zasady. Pierwszą z nich jest zasada ludowładztwa, drugą — samorządność. Czy i sekretarz KŁ PZPR jest zadowolony z funkcjonowania instytucji, które mają zapewnić realizację tych zasad na swoim terenie?

— Ważniejsze jest, czy zadowolone jest społeczeństwo Łodzi i województwa. Ale mogę odpowiedzieć, że ja nie jestem jeszcze w pełni zadowolony. Rady narodowe czują się wprawdzie coraz bardziej gospodarzami swojego terenu, ale według mojej oceny nie wykorzystują jeszcze pełni swoich uprawnień. Zarówno w odniesieniu do administracji jak i w inicjowaniu korzystnych dla swego terenu procesów. Chodzi mi tu o inspirowanie aktywności obywatelskiej w środowisku, włączanie do współdecydowania ogół samorządu lokalnego, a także o funkcje kontrolne. Nie można, oczywiście tych uwag odnosić do wszystkich rad, ale chodzi przede wszystkim o te, w zasadzie ludowładztwa i samorządności stały się powszechną rzeczywistością społeczną.

— Wywołana tu została sprawa społeczno-gospodarczego zadowolenia. Można założyć, że w różnych środowiskach różny jest stopień zadowolenia z władzy lokalnej. Zależy to również od doboru miejscowych ekip kierowniczych: naczelników, prezydentów, kierowników różnych instytucji. Postawię tezę, iż prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych ma większą władzę nad lokalną społecznością rolniczą niż np. prezydent Łodzi nad miastem i województwem. Ta pierwsza jest często bezkarnie nadużywana...

— Zgadnam się co do siły nacisku władzy w tej relacji. Prezes SKR dysponuje dobrami konkretnymi — maszynami rolniczymi. Czy jest to władza bezkarna? Bywa nieraz bezkarna, ale do czasu. Oto niedawno zwrócił się do mnie rolnik ze skargą na kierownika punktu skupu, że złodziej i łapownik. Mówię im: ludzie, przecież mogliście sami spowodować nie tylko usunięcie go z tej posesji, ale ukaranie za nadużycia. Przecież macie samorząd spółdzielczy, wykorzystujcie go. Został on powołany, żeby bronił waszych interesów. Ludowładztwo, samorządność to nie są kategorie abstrakcyjne, urzeczywistniają się przez konkretne instytucje demokratyczne. Trzeba umieć z nich korzystać.

— Ludzie w gminach, małych miasteczkach boją się często ruszyć człowieka z układu, choćby lokalnego, zwłaszcza gdy ma rekomendację partyjną...

— Dopowiem — boją się, że skoro ma rekomendację, to ktoś ważny za nim stoi. W Łodzi na przykład — Niewiadomski. Nie stoi na zawsze. Jeśli człowiek zasługuje — udzielamy mu rekomendacji na stanowisko kierownicze i popieramy, ale do czasu, gdy dobrze wypełnia swoją społeczną służbę. Jeśli się jej sprzeniewierzy, musi odejść. Nie pomogą mu wtedy żadne układy i znajomości. Na konferencjach partyjnych i innych spotkaniach mówię często: Niewiadomski w województwie łódzkim ma 1150 tysięcy kuzynów i jednako ich wszystkich traktuje.

Rozmawiał: WŁADYSŁAW TYBURA

nie lubię poniedziałku...

Nie waham się powiedzieć, że problem mieszkaniowy jest w naszym kraju jednym z najważniejszych i najtrudniejszych spraw społecznych. I że to rodzin od lat wyczuje na swoje „M”? Do jakich kombinacji uciekają się młodzi, aby zamieszkać na własnych kilkunastu metrach podłogi.

Wszystko to prawda, ale prawdą jest i to, że kiedy już mamy ten nasz własny, rodzinny dach nad głową, o którym marzyliśmy, do którego tęskniliśmy latami to bywa tak, że po fali entuzjazmu w okresie urządzania go, stygnie, a powroty do niego stają się coraz trudniejsze. Mężowie opóźniają swój powrót do domu na różne sposoby, a to partyjka szachów z kolegami lub roberek, a czasem choćby piwko. Pani też ma swoje grzeszki. Plotki z Anią, kosmetyczka, czasem te zakupy, które są uciążliwe naprawdę, mogłyby załatwić szybciej. Tylko po co, skoro nie ma się do czego spieszyc?

Nie jest to powszechny obyczaj, zastrzegam się przed takim rozumowaniem. Nie zawsze problem występuje tak drastycznie. Ale coś w tym jest, że w pewnym momencie przestajemy lubić własny dom.

Warto się nad tym zastanowić, najlepiej we wspólnym, rodzinnym gronie. Może przestaliśmy się rozumieć? Może jedno z małżonków — a i tak się zdarza, pomimo znacznego metrażu, czuje się osaczone, nie ma własnego miejsca?

Znam taki dom, w którym czystość i porządek panują wręcz idealnie. Pani domu nie wpuszcza nikogo w butach, a własnym domownikom myje je tuż po zdjęciu. Czy myślicie, że w tym domu — pięknie i starannie urządzonym — jest przytulnie i miło? W innym domu wiszą oryginalne obrazy mistrzów malarstwa, a nie ma w nim ani jednej żywej roślinki. Czy to może wystarczyć?

Przykłady te podaję, abyśmy wszyscy pomyśleli o tym, co zrobić, by nasze „M” było rodzinnym domem, do którego chcemy wracać, w którym możemy odpocząć.

(asa)

Odpowiedzi „poniedziałku”

Odpowiadając tym czytelnikom, które prosiły nas o rady, jakie rośliny ozdobne hodować w domu i jak to robić, przedstawiamy pierwszą propozycję — kwiatu do domu. Jest nim:

Należy do rodziny araukariowatych i pochodzi z malej wyspy Norfolk na Oceanie Spokojnym. Najbardziej znana jest A. zęzława (igława wyniosła) doskonale nadająca się do dekoracji

pomieszczeń jako pełne wdrętki, długowieczne drzewko. Przyrasta do 7 — 15 cm w ciągu roku, wytwarzając okółkowo ułożone gałązki, gęsto pokryte 12 mm igłami. W swojej odcyżnie osiąga wysokość 60 cm, a pień może mieć nawet 3 m średnicy.

W warunkach domowych najlepiej rośnie przy oknach o wystawie północnej. Zimą rośliny znoszą bezpośrednio nasłonecznienie. Do prawidłowego rozwoju wymagają dużo przestrzeni do brzo rośnie w chłodnych pokojach (6—12 st. C) i przestronnych hallach. W okresie spoczynku (zima) rośliny bardzo słabo podlewamy w przeciwnym razie opadają liście. Od wiosny do jesieni ziemia w doniczce powinna być wilgotna. Wtedy też należy rośliny nawozić roztworem nawozów wieloskładnikowych. Silnie rozrośnięte egzemplarze przesadza się raz na 3—4 lata.

Araucaria najlepiej rośnie w mieszance gliny z dodatkiem ziemi liściowej, piasku i torfu. W warunkach domowych rozmnażanie stwarza pewne trudności: najefektywniej rozmnaża się z nasion, a te są trudno dostępne. Sadzonki pobrane z bocznych gałązek nie będą rosły pionowo — jedynie sadzonka wierzchołkowa zachowa typowy pokrój, lecz roślina mateczna straci wtedy wygląd.

JAROSŁAW RAK
INSTYTUT SADOWNICTWA
I KWIACIARSTWA
W SKIERNIEWICACH



ARAUKALIA

Nastaje pora zimna

...a z nią pora futer, kozuchów, „misiów”. Kozuchy zazwyczaj oddajemy do czyszczenia w specjalistycznych punktach, podobnie futra. Ale w tym roku zaczęły być modne sztuczne futerka i przetrzeń „misię”. Brudzą się dość szybko, ale nad futerkami naturalnymi mają tę przewagę, że można je czyścić domowym sposobem.

RADZIMY

▲ Planujmy na sztuczny futer usuwać przecierając je wodą z mydłem (najlepiej czystą gąbką), następnie miejsca te spukać i ręcznikiem wytrzeć niemal do sucha.

▲ Zdarza się, że jeszcze piękne zeszłego roku białe sztuczne futerko, w tym roku straciło kolor. Pożółkłe futerka po upraniu należy wypłukać w wodzie z niewielkim dodatkiem farбки do bielizny. Odzyskują swoją pierwotną biel.

▲ Nie zawsze trzeba uciekać się do całkowitego prania. Czasem wystarczy brudne miejsca na kolnierzy czy rękawach przetrzeć papką przyrządzoną z maki ziemniaczanej i oczyszczonej benzyny. Po takim zabiegu, futro należy przesuszyć, a następnie wytrzeć i starannie wyszczotkować.

Kapusta brukselska, której jest ostatnio pod dostatkiem, jest bogatym źródłem witamin, szczególnie: C, A, B1, B2, soli mineralnych i białka. Najcenniejszym sposobem jej podawania jest polanie, ugotowanej, małym zasmażonym z tartą bułką. Tymczasem jest wiele innych sposobów jej przyrządzania, np.

PO WŁOSKU

Oczyszczoną z żółtych Nól brukselkę należy sparzyć wrzątkiem, a następnie gotować w osolonej i lekko ocukrowanej wodzie uważając, aby się nie rozgotowała. W czasie gotowania przygotowujemy sos. Zasmażkę z maki i tłuszczu należy rozprzewadzić bulionem (z kostki

SPRÓBUJ

Bulion bułgarski: pory (na cztery porcje ok. 250 g), oczyścić, zalać wrzącą wodą z dodatkiem cukru, ugotować, pokrajać w paski. Bulion wlać do filiżanek, włożyć pory i posiekaną natkę pietruszki.

(asa)

Co dalej z czynszami?

Reforma czynszów zapoczątkowana w 1983 r. miała poprzez zwiększenie środków pobieranych od lokatorów zmniejszyć dotacje z budżetu państwa, łozone na gospodarkę lokalną. Zamysł ten powiódł się jednak tylko w niewielkim stopniu. Wobec postępującej inflacji i znacznego wzrostu cen wielu usług komunalnych (centralne ogrzewanie, dostawy wody, wywóz śmieci itp.), uzyskano jedynie zahamowanie wzrostu dotacji. Co gorsza, istniejące i dawniej dysproporcje w obciążeniu wydatkami na mieszkania różnych grup ludności pogłębiły się jeszcze w ostatnich latach. Najbardziej uprzywilejowane są obecnie, w sposób zupełnie nieuzasadniony, rodziny zajmujące mieszkania państwowe (komunalne) oraz spółdzielcze wybudowane przed 1983 r. Chociaż w tym ostatnim przypadku trzeba wnieść pewną poprawkę, spółdzielcy bowiem i tak płacą najwyższe komorne. Według szacunkowych danych, czynsze najemców mieszkań w

domach państwowych starczą w tym roku na opłacenie 25 proc. pełnych kosztów eksploatacji i remontów mieszkań, a w domach spółdzielczych — w 80 proc.

Trudno więc dziwić się, iż w dyskusji nad koniecznością przebudowy istniejącego systemu finansowego związanego z budową i eksploatacją mieszkań, na plan pierwszy wysuwa się niezbędność modyfikacji systemu opłat za lokale już użytkowane. Ponieważ sprawa dotyczy bardzo istotnego, a zarazem drażliwego społecznie problemu, warto zapoznać się ze szczegółami.

W dokumencie opracowanym przez zespół roboczy Rady ds. Mieszkaniowych, a formułującym podstawowe zasady polityki mieszkaniowej, wyraźnie mówi się, że do roku 1990 należy wprowadzić w życie zasadę, iż pełny koszt utrzymania budynków ma ponosić lokator. Co to oznacza? Przede wszystkim zlikwidowanie dotacji budżeto-

wych do bieżącego utrzymania mieszkań i przesunięcie tych środków na remonty i inwestycje.

Aby ten cel osiągnąć, wysokość stawek za mieszkania wynajmowane (kwaterekowe) musiałaby wzrosnąć z placówki obecnie 7—22 zł za 1 m kw. do 9,10—28,60 zł i rosnąć systematycznie aż do wysokości 21—66 zł w 1990 r. Są to oczywiście rachunki przybliżone, nie obejmujące opłat za wodę i ogrzewanie, ilustrują one jednak skalę niezbędnych podwyżek. Warto zwrócić uwagę, iż stale i wyraźnie rosną różnice między opłatami za lokale najlepsze, posiadające wszystkie urządzenia techniczne i najnowsze, urządzeń tych pozabawione. W 1990 r. wynosiłaby ona już 45 zł za 1 m kw., co w budżecie rodzinnym jest wielkością znaczącą.

Dopasowując te propozycje do naszych kieszeni narzuca się pytanie, co stałoby się z rodzi-

nam, które nie udźwignęłyby tak wysokich podwyżek? Otóż integralną częścią zmian w polityce czynszowej ma być rozbudowany system pomocy społecznej, przeznaczonej na wyrównanie kosztów utrzymania lokalu. System ten miałby stać się trwałym elementem polityki społecznej. Co więcej, członkowie Rady ds. Mieszkaniowych opowiedzieli się za rozszerzeniem zakresu tej pomocy i objęciem nią również osób spłacających kredyt bankowy w spółdzielczych mieszkaniach lokatorskich, rozliczanych po 1982 r. Wysokość tych rat rośnie bowiem w sposób drastyczny.

O tym, w jaki sposób i kiedy zostanie ostatecznie rozstrzygnięta sprawa podwyżki czynszów oraz związanej z nią pomocy społecznej po ostatecznym dopracowaniu jej przez komisję roboczą powołaną przez Radę ds. Mieszkaniowych, zadecyduje Sejm.

E. J.

„Lekki” na własnym garnuszk

I to nie o byle jaki garnuszek chodzi, ale o dewizowy. Jak na razie wszystko jest jeszcze w sferze przymiarek. Taką jednak koncepcję przedstawił na jednej z konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR w przedsiębiorstwie bawelniarskim wiceminister przemysłu chemicznego i lekkiego — Eugeniusz Zarzycki.

W „bawelnie” od niedawna dzieje się nieco lepiej. Wiąże się to przede wszystkim z realizacją rządowej decyzji nr 7, która stworzyła miarę warunki dla działań inwestycyjnych i modernizacyjnych w przemyśle bawelnianym, a także w dziewiar-

stwie i pończosznicztwie. Jednak i przy tej poprawie nie udało się w produkcji wielu wyrobów bawelnianych uzyskać wielkości z najlepszego — 1979 roku. Przede wszystkim dotyczy to przędzy bawelnianej. Przypomnijmy, że wówczas przemysł wytwarzał jej 215 tys. ton, w tym roku dostarczył 192 tys. ton, a w przyszłorocznych planach mówi się o 200 tys.

Różnice między możliwościami, a potrzebami trzeba w dalszym ciągu pokrywać importem (13 tys. ton przędzy rocznie). Kosztuje to ponad 50 mln dolarów w skali roku. Tym ważniejsza jest kontynuacja moder-

nizacyjnych działań w przemyśle lekkim, które pozwoliłyby bez sięgania po dewizy pokryć tę lukę. Jak zapowiada resort jest to najważniejsza w ramach programu restrukturyzacji przemysłu lekkiego, sprawa na najbliższe lata. Rozbudowy wymaga także potencjał produkcyjny fabryk dostarczających surowce tkaniny bawelniane. I tutaj musimy na razie wspomagać się importem z drugiego obszaru płatniczego.

Zważywszy na te fakty, interesująca choć niełatwa jest przymiarka do dewizowej samowystarczalności przemysłu chemicznego i lekkiego (wylączając import ropę). W myśl jej trzeba by uzyskać takie efekty w eksporcie wyrobów, by mogły one całkowicie pokryć wydatki na import. Przypomnijmy że branża skórzana przetarła już szlaki. Od dwóch lat samofinansuje się z niewielkim wspomaganieniem z centralnej puli dewizowej. W przyszłym roku uzyskać

ma całkowitą samowystarczalność. W przemyśle lekkim różnica między wpływami z eksportu, a wydatkami dewizowymi wynosi około 100 mln dolarów. Trzeba będzie więc mocno ruszyć głową, by z jednej strony unowocześnić i uatrakcyjnić wyroby tak, by lepiej sprzedawały się za granicą, z drugiej podjąć produkcję antyimportową, bo wiele rzeczy, które kupujemy za dolary, można z powodzeniem robić u siebie.

Zresztą nie tylko o zwiększenie oferty eksportowej chodzi. W partyjnych dyskusjach na forum zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR wiele mówiono o sprzedawaniu tego czym już handlujemy lepiej. Wzrost średniej ceny w eksporcie wyrobów przemysłu lekkiego jest możliwy tylko wówczas, jeśli oferta będzie jakościowo dobra, nowoczesna i dostarczona w terminie. A tu do zrobienia wciąż sporo.

E. LUKASIEWICZ

Dla ścisłości

Chochlik drukarski w artykule pt. „Palisz — pomyśl, ile tracisz” przemienił „3” na „8”. I wobec tego ci Czytelnicy, którzy chcieli porozumieć się telefonicznie z Poradnią Odwykową Palenia Tytoniu, trafiali do prywatnego abonenta.

Przepraszając za to zarówno Czytelników, jak i nieznanego abonenta podajemy właściwe numery poradni przy ul. Piotrkowskiej: 36-56-95 i 36-52-29. (h)

Sobota w sklepach

W spożywczych - tłumy w przemysłowych - pustki

Złotwi twierdzą, że tak przywykliśmy do stania w kolejkach, że niektórzy z nas nawet je polubili. Do tego stopnia, iż jeśli nie ma „ogonka”, to zakupy nie są żadną frajdą. Ale czy ta złośliwość nie zawiera w sobie jakiejś części prawdy? Oceńmy sami, przykładem ostatnia sobota.

Sklep spożywczy przy ul. Broniewskiego, tuż przy ul. Zapolskiej. Kiedyś była to placówka samoobsługowa, ale w ramach „unowocześnienia” wrócono do klasycznego systemu sprzedaży. Kolejka aż do drzwi, najdłuższa do stoiska spożywczego. Wydawałoby się, że w sobotę klienci kupują mleko, pieczywo czy masło, słowem artykuły najpotrzebniejsze. Gdzie tam - przeważają zakupy typu „wszystkiego po trochu” czy też typu

„zapasowego” - po pięć kilo maki, cukru itp. Nic też dziwnego, że kolejki posuwa się powoli.

W pobliskim sklepie z artykułami gospodarstwa domowego - pustki. Tam, gdzie właśnie w sobotę można się wybrać całą rodziną, gdzie trzeba w spokoju pomyśleć, obejrzeć np. lodówkę, zdecydować się bez pośpiechu, który wziąć egzemplarz - nie ma nikogo.

Pawilon spożywczy przy zbiegu ulic Armii Czerwonej i Promińskiego. Jedną z kolejek po koszyczki, druga niewielka krótka, do kas. I znów to samo - przeważają ci, którzy w sobotę próbują kupować z myślą o całym nadchodzącym tygodniu. Tuż obok inny pawilon - w stoiskach z pralkami, zmechanizowanym sprzętem domowym czy

meblami więcej sprzedawców niż kupujących.

Widzew-Wschód. W sklepie PHS na osiedlu im. Batorego akurat inwentaryzacja. Wydzielono przy drzwiach stanowisko do sprzedaży rzeczy najpotrzebniejszych, czyli pieczywa i mleka. Ale żeby nie było za dobrze, mleka nie ma...

Wracając do tego, o czym pisałem na początku. Przedwcześnie handel spożywczy miał wolną sobotę, zaś personel dyżurnych sklepów tej branży nie wiedział dosłownie, gdzie ręce włożyć - taki był tłok. Sklepy zaś z artykułami przemysłowymi były otwarte wszystkie - sprzedawcy wydzielili się setnie.

K. K.

Dziś sesja RN m. Łodzi

Dziś, 10 listopada, odbędzie się XXI sesja Rady Narodowej Miasta Łodzi. Obrady, które rozpoczyna się o godz. 9 odbywać się będą w sali NOT przy placu Komuny Paryskiej 5, a głównym ich punktem będzie omówienie założeń Wojewódzkiego Planu Roczego na 1987 r. Przewiduje się także rozpatrzenie propozycji zmian w układzie administracyjnym województwa łódzkiego oraz wybór przewodniczącego Kolegium do Spraw Wykroczeń przy prezydencie Łodzi.

(J. Kr.)

W „Uniwersalu” już zima

A jak zima, to potrzebne ciepłe ciuchy. Zarówno te wierzchnie, jak i te całkiem bliskie ciała. Stąd też pomysły, w ramach odbywanych tu „tygodni producenta” pokazać teraz wielką ofertę „Lodexu”, jak również, by sprawdzić z Chin i Czechostowacji ciepła bielizna.

Jeśli chodzi o wełnę, to od dziś do soboty w „Uniwersalu” kupić można najróżniejsze tkaniny, nadające się na płaszcze, pelisy, kurtki i ubrania. Sporo jest wełny klasycznej, tzw. „setki”, nie brakuje również nowości.

Co się nieczęsto zdarza w „Uniwersalu” zauważono, że ciepło ubierają się nie tylko panie. W dwóch stoiskach na I piętrze można kupić ciepłą, mięską bieliznę, wyprodukowaną u naszego południowego sąsiada i dużo dalej, bo aż w Chinach.

K. K.

Przed ślizgawkowym sezonem Najstarszy szpital ortopedyczny w remoncie

Po kilkumiesięcznych bojach administracji i lekarzy szpitala im. Radlińskiego przy ul. DREWNOWSKIEJ z ZOZ Łódź Bałuty, kilka dni temu rozpoczął się remont bloku operacyjnego, służącego zarówno oddziałowi miejskiemu ortopedii dla dorosłych, klinice ortopedycznej AM, jak i oddziałowi dziecięcemu. Głównym celem jest wymiana urządzeń sterylizacyjnych, a także częściowy remont sieci ciepłej.

Szpital im. Radlińskiego liczy grubo ponad 100 lat. Warunki bytowania pacjentów, jak i personelu nie są łatwe, ni dobre. Praktycznie do wymiany kwalifikuje się cała sieć ciepła wodociągowa, sanitarna, a także i elektryczna. Wszystkie obiekty powinny być poddane remontowi kapitalnemu, na co jednak budżet ZOZ nie ma pieniędzy. Aktualnie szpital pozbawiony jest częściowo ciepła. Co oznacza to dla ponad setki pacjentów przebywających w szpitalu i unieruchomionych w łóżkach, łatwo się domyślić.

Z dokumentacji zgromadzonej przez administrację szpitala wynika, że próby o remont, jak i sygnały ostrzegawcze zgłaszano przynajmniej od wiosny. Remont zaczął się jednak dopiero 3 listopada tuż przed sezonem ślizgawkowym. Teoretycznie powinien zakończyć się w ciągu miesiąca. Budynki szpitala jest jednak w takim stanie, że rozpoczęcie jakichkolwiek robót pociąga za sobą konieczność wykonywania i innych prac.

Część pacjentów nie wymagających operacji i innych zabiegów przebywa w dalszym ciągu w szpitalu, część została w trybie przyspieszonym wypisana do domu, pozostałych przejęły inne oddziały ortopedyczne łódzkich szpitali, a także Pabianic i Zgierza. Miejmy nadzieję, że gołoleź nie będzie w tym sezonie zbyt częstym gościem na naszych ulicach i łódzka ortopedia poradzi sobie z wypadkowiczami i bez szpitala im. Radlińskiego.

(Z. Ch.)

Zorganizowana kradzież cennych farb

„Pechowa” trzynastka

W październiku 1985 r. funkcjonariusze z Urzędu Dzielnicowego Łódź-Widzew zatrzymali w Łodzi przy ul. Małej w pobliżu hali targowej, samochód „Zuk”, należący do Spółdzielni Pracy „Akord” w Łodzi. W momencie zatrzymania ładunek przewożony tym samochodem był już „rozładowany”. Były to pojemniki z różnego rodzaju farbami: chlorokauczukowa, emalia, ftalowa, emulsyjna, przeciwdrzewna i in.

Wrzask kierownika zatrzymania został (odpowiedzialni za przewożony ładunek) pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych „Instalchem” we Wrocławiu w Kierownictwa Grupy Robót w Łodzi wykonującej prace antykorozyjno-malarskie na terenie EC-IV w Łodzi. Zatrzymani pracownicy oznajmili, że farba miała być przewożona z tej elektrociepłowni do

EC-II, lecz ponieważ mieli na nią prywatnego nabywcę, więc zawieźli ją w to miejsce, gdzie zostali zatrzymani.

Siedziwo wszczęte w tej sprawie doprowadziło do oskarżenia 13 osób. Ustalono, że od maja 1984 r. do czerwca 1985 r. miało miejsce jeszcze osiem kradzieży farby. Kradzieży dokonywała grupa pracowników Kierownictwa Grupy Robót w Łodzi. Uczestniczyli w tym m. in. zastępca kierownika, kierownik budowy w EC-IV, brygadziści z brygady antykorozyjno-malarskiej, malarz oraz kierowcy. Szczegóły przestępstwa opisane są w obszernym uzasadnieniu aktu oskarżenia który formułuje 15 zarzutów. Rozprawa zaczyna się dzisiaj przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi.

(st)

Masło w piwnicy?

Kontrolerzy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej i Państwowej Inspekcji Handlowej sprawdzili zaopatrzenie i ocenili sposób obsługi klientów w 23 sklepach spożywczych na Bałutach, Górnej, Pole-

siu i w Śródmieściu. Kontrola wypadła na dostateczny z plusem.

Sklep PSS przy ul. Abramowskiego 23 zasługuje na wyróżnienie zarówno pod względem zaopatrzenia, jak i obsługi. Podobnie

wypadł sklep przy ul. Olsztyńskiej 22, również należący do PSS. Klienci pojawili się w placówce przy ul. Rydla 19. Na 17 zatrudnionych pracowników, były tam 4 osoby. Sytuację to może „usprawiedliwić” fakt, że jest tam 3 (trzech) kierowników i 5 pracowników gospodarczych.

Z kolei w sklepie przy ul. Orlej 12 personel posługujący się nie zalegalizowanymi odważnikami. Niesprawne były też urządzenia elektryczne. Przy tej samej ulicy, ale pod numerem 5, zepsute są chłodziarki i mylny do kawy. Obydwa sklepy należą do PSS.

Niedawno otwarty sklep PHS przy ul. Marysińskiej 70, ma 22 etaty, ale zatrudnionych jest 17 osób, w tym tylko 9 kasjerki. Dla tego klienci mogą się tam zaopatrzyć tylko w godz. od 7 do 14.

Z opinii kontrolerów wynika, że najczęściej powtarzającym się mankamentem naszych sklepów spożywczych są zepsute urządzenia chłodnicze. Jeśli nawet zaopatrzenie jest niezłe, to i tak w krótkim czasie jego jakość pogorsza się z powodu niewłaściwego przechowywania. Niektóre sklepy zgłaszają sprzęt do naprawy, ale terminy usunięcia wad są niekiedy bardzo odległe. Może więc starszym zwyczajem masło trzeba chować do słoiczka z wodą, a następnie do piwnicy?

W. M.

Kronika kulturalna

PIOSENKI DO SŁÓW J. TUWIMA

Atrakcyjnie zapowiada się kolejny poniedziałkowy wieczór w Akademii Muzycznej (ul. Gdańska 32). O godz. 18.15 pedagogi i studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego zapraszają na program poetycki „Co nam zostało z tych lat”. Będziemy słuchać piosenek do słów Juliana Tuwima. Montaż przygotował Andrzej Zarnecki, wykonawcą akompaniują pianistki: Ewa Werner i Krystyna Jaskulka (wstęp wolny).

(rs)

FILMY M. WĄSKOWSKIEGO

Przełom filmów Mieczysława Wąskowskiego proponuje kinomano OPRE. W dniach 10-14 bm. w kinie „Tatry” (ul. Sienkiewicza 40) będzie można zobaczyć kolejno: „Jeszcze słychać śpiew i rzemień koni”, „Jęj portret”, „Hazardzistów”, „Nie zaznasz spokoju”, „Czas dojrzewania”.

„Dodajmy jeszcze, że dziś, w kinie „Włókniarz” (ul. Próchnika 16) będzie miał premierę najnowszy film tego twórcy „Epizod Berlin West” (godz. 19.30).

(rs)

MUZYCZNA OFERTA ŁDK

Łódzki Dom Kultury składa kolejne oferty i zaproszenia. Już dziś

w godz. 16-18 oczekiwani są wszyscy ci, którzy chcą doskonalić swoje piosenkarskie predyspozycje (pokój 102).

Inauguracyjne spotkanie tych, którzy są zainteresowani pracą w klubie muzyki elektronicznej i medytacyjnej przewidziane jest 14 bm. o godz. 18. Spotkanie będzie też okazją do posuchania ciekawej muzyki m. in. Klausu Schulza Vangelisa (kawiarnia ŁDK).

Zaczyna także działalność pracownia muzyki komputerowej. Tu powinni się zgłosić zainteresowani wykorzystaniem komputerów w edukacji muzycznej (14 bm., godz. 16, pokój 102). Przypominamy jeszcze tylko, że na te wszystkie spotkania ŁDK zaprasza do swojej wyremontowanej wreszcie siedziby przy ul. Traugutta 18 (informacje pod tel. 33-57-01).

(rs)

„MIĘDZY MNĄ A TOBĄ”

I jeszcze jedna propozycja Łódzkiego Domu Kultury. Dziś o godz. 18, będzie można tam obejrzeć spektakl „Między mną a Tobą”. Występują: Laura Łącz i Janusz Zakrzewski. Bilety (po 150 zł) rozprowadza dział imprez ŁDK, pokój 114, w godz. 14-18.

(rs)

Lisy, jenoty i szynszyle...

...można było oglądać na zorganizowanym wczoraj, przez Okręgową Spółdzielnię Hodowli Drobnych Inwentarza w Łodzi, pokazie zwierząt futerkowych. 20 hodowców zaprezentowało ponad 50 szych najpiękniejszych okazów. Jakiś czeka los obrazowała druga część ekspozycji, przedstawiająca wyroby futrzarskie Spółdzielni Pracy „Kusnierzy”. Dodajmy jeszcze, że tylko kurtka z królików kosztowała 22 tys. zł. Ceny wyrobów, z innych pięknych skór, również były piękne.

(je)

Przybłąkał się psiak

Zdarza się dość często. Ale ten przybłąkał się do rodziny, która zaopiekowała się wcześniej kilkoma psimi włóczęgami. Dla tej ładnej, czarnej suczki średniej wielkości zabrakło już miejsca. Została oddana do schroniska. Jeśli w ciągu dwóch tygodni nie znajdzie żywej zwierzakom duszy - zostanie uśpiona. Gdyby zatem ktoś z państwa chciał np. sprawić radość dziecku marzącemu o własnym psie - może zadzwonić pod nr telefonu 57-18-23. Tam otrzymamy bliższe informacje. Dziękujemy!

A. O.

KOMUNIKAT MPK

KOMBINAT ROBÓT DROGOWYCH w uzgodnieniu z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym informuje, że od 11 listopada 1986 r.

zostanie przywrócona komunikacja tramwajowa

po ul. Łagiewnickiej od ul. Warszawskiej do pięci przy ul. Bema.

Na właściwą trasę wracają tramwaje linii 16. Jednocześnie zostanie wycofana zastępca komunikacja linii „Z”. 6882-k



WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia

Informacja telefoniczna 36-15-19
Informacja kolejowa 36-53-53
Informacja PKS 22-63-96
Dw. Centralny 22-64-06
Dw. Północny 22-64-03
Informacja kulturalna 33-37-37
Pogotowie ciepłownicze 32-53-12
Pogotowie energetyczne 74-34-35
Łódź-Północ 74-38-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-95; 932
Pogotowie dzwinkowe 74-40-41, 74-87-66
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - 33-50-68 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową - 57-40-53 w godz. 12-22
TELEFON DLA RODZICÓW - 33-24-99 - porady wychowawcze - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18

TEATRY

- szczytne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 15) godz. 11-17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żelkowskiego 7) godz. 10-13

ZOO - czynne w godz. 8-15.30, (kasa do godz. 14.30).
PALMARIJA czynna w godz. 10-16 (przez poniedziałki).
OGROD BOTANICZNY - czynny od godz. 9 do zmroku.

KINA

BALTYK - „F/X” - USA od lat 18 godz. 9.30, 11.45, 14.15, 16.30, Seans nocny - „Sygnał ostrzegawczy” - USA od lat 15 godz. 20.45

IWANOWO - „Bitwa o Moskwę”, cz. II, „Tajfun” radz.-czes. od lat 15 godz. 14.15, 17.15. Seans nocny: „Sygnał ostrzegawczy” USA od lat 15 godz. 20.30

PRZEDWIOŚNIE - „C. K. Deszertery” - pol. od lat 18 godz. 14, 19

POLESIE - „Protektor” - USA od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30

WŁÓKNIARZ - Uroczysta premiera filmu polskiego: „Epizod Berlin West” - z udziałem realizatorów - godz. 18.30, „Spowiedź dziecięcia wieku” - pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17.

WOLNOŚĆ - „Dotknięcie Meduzy” - ang. od lat 18 godz. 10, 17, 19.30, „Uwaga niebezpieczeństwo” - radz. od lat 11, godz. 14.30

WISLA - „Amadeus” - USA od lat 18 godz. 16, 19

ZACHĘTA - godz. 10 - seans zamknięty „Gremiński rozrabiaja” - USA od lat 12 godz. 14.30, „Honor Prizich” - USA lat 18 godz. 17, 19.30

STUDIO - „1941” - USA od lat 15 godz. 17, „Bitwa w wawonie” radz. b.o. godz. 19.30

STYLOWY - „Powrót do przyszłości” - USA od lat 12 godz. 16.30, 19

TATRY - MALE-STUDIUM - „Jeziro Bodeńskie” - pol. od lat 15 godz. 16, 18

DKM - Iluzjon - Sensacja, przygoda, western - godz. 16, 18, 20

OKA - „Do krwi ostatniej” (cz. I) pol., od lat 12 godz. 8.30, „Powrót do przyszłości” USA od lat 12 godz. 11, 13.30, 16, DKF - godz. 18.30

GDYNIA - Kino non stop od godz. 9 do godz. 22. „Klasztor Shaolin” - Hopkong-Chiny od lat 15

HALKA - „Na rabunek” - radz. b.o. godz. 18

MŁODA GWARDIA - „Siekiera-zada” - pol. od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, „Europejska historia” - radz. 15 lat godz. 12.15. Film premierowy: „F/X” - USA od lat 18 godz. 20

MUZA - „Waterloo” - radz.-wl. od lat 15 godz. 16, „Ga-ga - chwala bohaterom” - pol. od lat 18 godz. 18.30

I MAJA - „Podróż Pana Kleksa” cz. II pol. b.o. godz. 18, „Mokry szmal” - pol. od lat 15 godz. 18

FOKOS - „Porwanie w Tutiurli-stanie” pol. b.o. godz. 15, „Ucieczka w noc” USA od lat 18 - godz. 16.45; godz. 19 - seans zamknięty.

ROMA - „Piramida strachu” - USA od lat 12 godz. 16, 17.15, 19.30, „Strzeż się dziesięciogłowego smoka” - radz. b.o. godz. 15, seans zamknięty - godz. 12.30

STOKI - „Porwanie w Tutiurli-stanie” - pol. b.o. godz. 16, „Cotton Club” - USA od lat 18 godz. 18

SWIT - „Strazydła” - pol. b.o. godz. 16.30, „Wejście smoka” - „Hongkong-USA” od lat 18 godz. 19

TATRY - „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp” - ang. od lat 15 godz. 16.30, Przegląd

filmów Mieczysława Wąskowskiego - „Jeszcze słychać śpiew i rzemień koni” - pol. od lat 12 godz. 19.30

SOJUSZ - „Głupcy z kosmosu” ang. od lat 12 godz. 16 17.45

ZŁOTA JESIEŃ - „Kochankowie mojej mamy” - pol. od lat 15, godz. 18

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15 Dąbrowskiego 89, Lutomska 144, Orlimajska 7a, Piotrkowska 87.

Pabianice - Armii Czerwonej 7
Konstantynów - Sadowa 18,
Główno - Łowicka 33,
Aleksandrów - Kościuszki 4,
Zgierz - Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10,

Ozorków - Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/30)

Laryngologia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/30)

Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 6)

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redakcja kolegium: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dla łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamistów nie zamawianych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i reklami - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiedni urzędy pocztowe.

URZĄD MIASTA ŁODZI

Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami

ZAWIADAMIA O LIKWIDACJI KONTA Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych

NBP IV O/M w Łodzi nr 47047-1762-189-68.

ZALEGŁE I BIEŻĄCE WPLATY z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji należy dokonywać na nowe konto: NBP IV O/M w Łodzi, nr 47047-55-189-68. Urząd Miasta Łodzi - Wydział Budżetowo-Gospodarczy.

6649-k

UWAGA! UWAGA!

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań „DOMAR” w Łodzi i Łódzka Fabryka Mebli

ZAPRASZAJĄ

na wystawę WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ

osiedle Stare Chojny, ul. Gładka 39/41, bl. 452 B m. nr 21 i nr 22

w dniach 5 - 26 listopada 1986 roku w godz. 10-18,

w sobotę - 15 listopada 1986 r.

wystawa czynna w godz. 10-18,

w pozostałe soboty i niedziele - wystawa nieczynna.

2549-k

CZĘŚĆ domu, Zgierz, stare budownictwo, jedno mieszkanie wolne - sprzedam. Tel. 16-53-17 32703 g

PILNIE sprzedam tanio krosno kortowe oraz węzłarkę dziewięcio-wrzecionową. Tuszyń, Łąkowa 21. 8853 g

„JOWISZA” - sprzedam. 43-65-24. 10926 g ODPADY selekcyjowane z poliuretanu nadające się do celów izolacyjnych sprzedam, tel. 36-58-88. 30101 g SURALINE, modurif, dzęty - kupię. 43-66-37 8946 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „DRESSO” w Łodzi, al. Kościuszki 23/25

ZATRUDNIĄ ZARAZ

KIEROWNIKA OŚRODKA WZASOWEGO W Polance k. Sulejowa.

Wymagane wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość z zakresu żywienia, hotelarstwa i prac technicznych. Blizszych informacji udziela dział socjalno-gospodarczy, tel. 32-19-20.

Oferty prosimy składać pod ww. adresem.

6858-k

DMPO „TELIEMENA” w ŁODZI, ul. JARACZA 52 OGŁASZA PRZETARG NIEOGROUNICZONY na sprzedaż samochodów:

- 1. „Star” 29N, nr rej. LDA-289 Y, rok prod. 1976, cena wywoławcza 184.000 zł.
2. „Star” 29N, nr rej. LDA-310 Y, rok prod. 1975, cena wywoławcza 184.000 zł.
3. „Star 29”, nr rej. LDA-307 Y, rok prod. 1977, cena wywoławcza 145.400 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopada 1986 r. o godz. 12 w świetlicy zakładowej DMPO „Telimena” przy ul. Jaracza 52, zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 r. (MP 28, poz. 250).

Samochody można oglądać na terenie DMPO „Telimena” w godz. 8-15 w ciągu dwóch dni przed rozpoczęciem przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie DMPO „Telimena”, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojęcia do skutku sprzedaży w I przetargu, odbędzie się II przetarg w dniu 8 grudnia br. o godz. 12 w tym samym miejscu, a cena zostanie obniżona zgodnie z ww. zarządzeniem.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdów nie uzupełniamy, nie bierzemy również odpowiedzialności za wady ukryte.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

2388-k

AGREGAT malarski - sprzedam. 55-39-90. 8300 g
OLCHE sprzedam. Tel. 16-53-17. 32704 g
FUTRO karakulowe - sprzedam. 57-51-54. 32329 g
SPRZEDAM stare meble stylowe, jadalnia - czajny dąb; sypialnia - orzech kaukaski; toaletka z alabastrowym blatem; karnisz mosiadzowany; 162ko; dwie szafy dwudrzwiowe, nowe. Tel. 87-25-95 (16-20). 8934 g

MIESZKANIA własnościowe, nieruchomości - pośrednictwo. Książkiewicza 36 (Julianów), 51-26-91. Rutkowski (12-17). 31726 g
MIESZKANIA - nieruchomości; handlowe pośrednictwo biura mgr Baryckiego - Tuwima 20. 32556 g
M-2 - sprzedam. Traktora 59/8, informacje: wtorek i piątek 15-17. 8959 g

DO wynajęcia dwa pomieszczenia w śródmieściu na sklep lub gabinet. Tomaszów Mazowiecki, tel. 63-37. 8933 g
POKOJ z kuchnią wygodny prócz c.o. zamienię na większe. 32-12-46. 8597 g
M-2 dwupokojowe 37 m zamienię na równorzędne lub większe. Batuty 43-41-73 (po 16). 8882 g

SAMODZIELNE mieszkanie (18 m), woda, gaz, słońce, III piętro ul. Nowa zamienię na równorzędne z wygodami (WC) - Łągowiecka, Zgierska, Wojska Polskiego - okolicę, prócz parteru. 74-54-02, wewn. 262. 8927 g

SWINOUJSCIE - M-3 zamienię na M-3 Łódź. Listy 8951 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5. 84-72-86. 8758 g
WŁASNOŚCIOWE, trzy-pokojowe, 48 m, telefon. IX piętro zamienię na podobne - niższe piętro lub domek. 43-37-83 wieczorem. 9796 g

MATEMATYKA, fizyka. Wrzask 86-10-13, 84-44-35. 28932 g
GEOMETRIA wykresina 43-42-79 inż. Ciesielski. 32242 g
MŁODA podejmie pracę prywatnie. 51-52-15. 8953 g

PRACOWNIKÓW nie-wykwalifikowanych do zakładu ślusarskiego przyjmę. Piekarska 8. 8913 g
FRYZJERA męskiego bez nałogów - zatrudnię. Inowrocławska 1. 8887 g
MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 31015 g

AUTONAPRAWY, przewóz pojazdu. 51-77-46 Mochalski. 10632 g
ZABEZPIECZANIE antykorozyjne samochodów, nadkola, Solankowa 4, Uznański, 84-62-33. 26462 g

KONSERWACJA samochodów. Nadkola, również do zachodnich. Nowotki 144. Wójcik. 31623 g
ALARMY samochodowe włączane generatorem radiowym. Zeleśny, Książkiewicza 16, tel. 51-01-87. 10324 g
RUBIN - Elektron naprawa. 51-44-54 Gogulski. 28411 g

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA ODZIAŁ W ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 211
uprzejmie zawiadamia, że w celu poprawy jakości obsługi bankowej oraz spełniania postulatów klientów od dnia 10 listopada br. wydłuża dzienny czas obsługi klientów oraz zwiększa liczbę sobót przeznaczonych na obsługę.
Obsługa klientów wg nowego czasu odbywać się będzie: - w każdy roboczy dzień tygodnia oprócz sobót w godzinach 8-19.
Daty sobót roboczych będą podane w informacji umieszczonej w lokalu banku. 2592-k

TEATR MUZYCZNY W ŁODZI
przyjmuje kandydatów do zespołu chóru (kobiety i mężczyzn).
Zgłoszenia osobiste do kierownika chóru codziennie (prócz poniedziałków i niedziel) w godz. 10-13, Łódź, ul. Północna 47/51. 6713-k

KINESKOPY - regeneracja. 57-33-00, Lubartowski. 9885 g
PRALKI automatyczne - naprawa. Klimczak. 86-03-56. 8025 g
KAMERY pogłosowe beztaśmowe wykonuje „Elektromechanika” 32-600 Oświęcim, Zaborze 195. 6448 k

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Marciniak 51-66-07. 32830 g
CYKLINOWANIE bezpyłowe - lakierowanie (polysk, pólmat, mat). Również dla instytucji. Tel. 51-77-10. Jakson. 22484 g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. Mazurek. tel. 57-56-19. 31498 g
CZYSZCZENIE szampoinierą dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. 34-96-03, Wągrowka. 10185 g

MASZYNY I URZĄDZENIA SPRZĘTOWE ODPRZEDA osobom prawnym i fizycznym po atrakcyjnych cenach
„PMPM TECHMA” ul. Dąbrowskiego 251.
Informacje: dział transportu, telefon 43-66-06. 2436-k

OBWODY DRUKOWANE WYKONUJE SZYBKO I SOLIDNIE
Sp-nia Rzem. „Elektrometal” 90-950 Łódź, ul. A. Struga 3. 2543-k

ALARMY przeciw włamaniom do mieszkań. Telefoniczna sygnalizacja włamania. 36-32-68 36-77-64 Maślankiewicz. 7105 g
SEJF - instalacje antywłamaniowe - blacha blokady, zamki specjalistyczne, superarmy ultradźwiękowe, drzwi stalowe. 51-16-89, Anzcwski. 10053 g
HAFT maszynowy. Promińskiego 44/18, Kosada. 8049 g
NABIJANIE nap. Wschodnia 49, Zaściniński. 9050 g

ANALIZY lekarskie. Piotrkowska 204/210, Jeziorski. 10153 g
KOBIECY karmiace! Wypożyczalnia elektrycznych odciągaczy pokarmu. 32-35-03, Youisif. 8153 g
SCINANIE drzew. 55-55-42, Włodarczyk. 8384 g
SAMOTNI - oferty matrymonialne „SWATKA” - Piotrkowska 133. Paniom polecamy oferty zagraniczne. 29997 g

SCINANIE drzew. Duda 74-26-29, 32-09-58. 31443 g
JOWISZ - Rubin naprawa. 55-24-56, Muszyński. 31403 g
TELENAPRAWA. Jędrzejewski. 84-43-06. 32321 g
TEPMY robotwo, gzyzonie. Gwarancja, Rachunki. 78-17-53, Kowalik. 31206 g
ZALUZE - Kłeweta. 57-82-32. 8503 g

SCINANIE drzew. Duda 74-26-29, 32-09-58. 31443 g
JOWISZ - Rubin naprawa. 55-24-56, Muszyński. 31403 g
TELENAPRAWA. Jędrzejewski. 84-43-06. 32321 g
TEPMY robotwo, gzyzonie. Gwarancja, Rachunki. 78-17-53, Kowalik. 31206 g
ZALUZE - Kłeweta. 57-82-32. 8503 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH
Dziekan i Rada Wydziału Chemii Spółdzielczej Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 18 listopada 1986 r. (wtorek) o godz. 14 w sali konferencyjnej wydziału (S-502) przy ul. Stefanowskiego 4/10, V piętro, odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr inż. Romana Tomaszewskiego nt.: „Mikrobiologiczna charakterystyka cyklu produkcyjnego sera zamiatkiego”.
Promotor: prof. dr hab. Helena Oberman.
Z pracy doktorskiej i recenzjami można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 6784-k

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 18 listopada 1986 r. o godz. 10.15 w sali konferencyjnej, gmach Chemii, I piętro, ul. Żwirki 35 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską inż. Andrzeja Głowackiego pt.: „Synteza i właściwości barwników azowych pochodnych N-benzylolaininy”.
Promotor: prof. dr hab. Jan Kraska.
Praca i opinie recenzentów zostały wyłożone do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 6834-k

Dyrektor i Rada Naukowa Instytutu Medycyny Prac im. prof. dr med. Jerzego Nefera w Łodzi podają do wiadomości, że w dniu 18 listopada 1986 r. o godz. 18 w gmachu instytutu (ul. Teresy 8) w auli odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Elżbiety Gadzińskiej. Tytuł rozprawy: „Charakterystyka wydolności kobiet wykonujących pracę lekarską i umiarkowaną na przykładzie szwaczek i formowaczek w zakładach przemysłu pończosznego”.
Promotor: prof. dr hab. med. Ryszard Fideleki.
Praca doktorska wyłożona będzie w bibliotece instytutu. Wstęp na rozprawę wolny. 6787-k

WYROK SĄDU
Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 17 kwietnia 1986 r. skazał Marka Śniegę, urodz. 29 maja 1966 r., syna Ryszarda, zam. w Łodzi, ul. Pabianicka 27/29 i Małgorzatę Pater, urodz. 14 marca 1968 r., córkę Adama, zam. w Łodzi, ul. Rudzka 81 za kradzież z włamaniem magnetofonu wartości 8.000 złotych na szkodę osoby fizycznej na karę: Marka Śniegę - 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a Małgorzatę Pater na 1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności, po 40.000 zł grzywny z podaniem wyroku do publicznej wiadomości i konfiskatę mienia w całości. 6545-k

Koleżance dr WIESŁAWIE NOWECIE
wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci
składają: KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU MAT. PRZYR. IKN ODZIAŁ DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W ŁODZI
Wszystkim, którzy okazali swe serce i pomoc oraz uczestniczyli w pogrzebie
S. + P.
JERZEGO STANISŁAWA PONCZYŃSKIEGO
składa serdeczne podziękowanie: RODZINA

PONIEDZIAŁEK, 10 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 „Złoty cem przez wieki” - Alla Polacca - aud. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.20 Relacje z Mistrzostw Świata w Podnoszeniu Ciężarów z Sofii. 17.30 Aleksandra Pachmutowa - „Wzbrałam piosenkę” - aud. 18.00 Wiad. 18.05 Osobisty wróg czy przyjaciel? 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Relacje z Mistrzostw Świata w Podnoszeniu Ciężarów z Sofii. 19.30 Radio dzieciom: Przegląd baśni narodów Związku Radzieckiego „O latającym statku” słuch. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Jan Rybowicz „Wiocha Chodaków” - fr. 20.55 w kilku taktach. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 IX Konkurs im. Henryka Wieniawskiego - rep. 22.00 Wiad. 22.05 Zbliżenia - aud. 22.15 Radiowy suplement. 22.55 w kilku taktach. 23.00 Wiad. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastu. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Muzyka

Udział w konkursie

chóralska. 12.25 Pianściół współczesnego jazzu - Keith Jarrett. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Muzyczna penetracja - aud. (L). 13.20 Z mialowanej skrzyni - dźwięczki ludowe. 13.30 Album operowy. 14.00 Muzyczne koneksje - aud. 14.30 Folklor na mapie świata - mag. 15.00 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. 15.30 Pamiętniki i wspomnienia - A. Honneger „Jestem kompozytorem”. 15.40 Z nagród radiowych orkiestr. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.30 Agata Christie „Dziesięciu Murzynów” - aud. 17.00 Wiad. 17.05 Rozw. zag. muz. (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 „Tematy z waszych listów” - aud. (L). 18.00 Nowości z R-1 - aud. (L). 18.30 Klub Stereo. 18.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od festiwalu do swingu. 21.25 „Przyrodę nawiącał dziewczyny” - aud. 22.00 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.
PROGRAM III
11.00 Archiwum jazzowe. 11.30 „Sa sprawy” - aud. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Władimir Orłow „Demon z altówka”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Serge Jacquemard „Ani słowa o zdradach”. 13.10 Powtórka z porządku. 14.00 Pieśni kompozytorów francuskich. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Blizszy odcień bluesa - aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść J. Conrad „Lord Jim” odc. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Władimir Orłow „Demon z altówka”. 20.00 Magazyn rozrywkowy Kabaretu „Diugi”. 20.45 Klub Trójki „Czy żyjemy ponad stan” - cz. I - aud. 21.00 Trzy kwadransy jazzu - aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sport. 22.15 Nowa muzyka. 22.45 „Kamienne usta prawdy” - aud. 23.00 Opera tygodnia - G. Verdi „Makbet” - aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Andre Gide - „Immoralista”.
PROGRAM IV
11.00 Dom i świat - mag. 12.00 Wiad. 12.05 Wyzwania współczesności. 12.20 Zespoły instrumentalne. 12.30 Matyslakowie - odc. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Perkusia w muzyce XX wieku - aud. 14.00 Poniądnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Warszawski tydzień muzyczny. 17.45

19.30 Dziennik. 20.00 Rozmowa na telefon (1). 20.15 Teatr telewizyjny - Antoni Czechow - „Czajka”. 22.35 DT - komentarze. 22.55 Rozmowa na telefon (2). 23.10 Studio sport - kronika mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 23.30 DT - wiadomości. 23.35 Język niemiecki (2).
PROGRAM II
17.00 Język niemiecki (1). 17.30 Śpiewnik domowy. 17.50 Walce Chopina. 18.00 Wiadomości - 5ta nieszyaszący (L).
18.30 Magazyn gler. 19.00 Dzień radziecki w Telewizji Polskiej cz. 1. 19.30 Dziennik. 20.00 Tu „Dwójka”. 20.05 Kalendarz historyczny. 20.20 Dzień radziecki w Telewizji Polskiej (2). 21.00 Pospisać losy - program dok. 22.20 Wieniawski i inni. 22.35 Biografie - „Ramon y Cajal” (3) - hiszpański serial filmowy. 23.30 Wokół konkursu... - IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. 23.40 Wieczorne wiadomości.

W głębokim ślepie zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 1986 r., po ciężkiej chorobie, przeyłżył lat 25 zmarła, nasza ukochana Zosia, Mamusia, Córka i Siostra
S. + P.
mgr EWA KUMOR
z domu NIEMCZEWICKA, nauczycielka XXX LO.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 11 listopada br. (wtorek) o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. Doły. Pogrzebana w głębokim smutku
RODZINA

WIDZEW - ŚLĄSK WROCLAW 1:1 (0:1)



Szulc nie gorszy od Rudego

0:1 — RUDY (28 min.), 1:1 — SZULC (78 min.).
 WIDZEW: Bolesta — Podsiadlo, Przybyś, Walczak, Kamiński — Gierek (od 68 min. Chałasiński), Wraga, Iwanicki, Putek — Świątek (od 68 min. Szulc), Kajrys.
 ŚLĄSK: Jedynak — Tesiorowski, Król, Boguszewski (od 78 min. Necko), Matys — Myśliński, Rudy, Tarasiewicz, Mandziejewski — Prusik, Szuster (od 62 min. Socha).

W porównaniu do poprzednich sezonów, Widzew w niedzielnym spotkaniu, choć grał w własnym stadionie, nie był stawiany w roli faworyta. Zdecydowała o tym przede wszystkim postawa w pierwszoligowej tabeli. Stąd też po meczu trener Śląska nie był nazbyt zadowolony z końcowego wyniku. Zasiadłszy na więcej, a nie tylko na remis — powiedział H. Apostel. Miał on przy tym wiele uwag do gry niektórych swoich piłkarzy. A już nie mógł przeboleć sytuacji, w której znalazł się Szuster. Gdyby uwiadł on myślenie, schodzilibyśmy z boiska z dwoma punktami — powiedział trener.

Opiekun Śląska niezadowolony. Trener Widzewa był natomiast kontent z remisu. Był może wynik ten przełame nareszcie zia-

chowal się jak rasowy napastnik, który z powodu plowej czupryny ułożony jest przez kibiców z Z. Bońkiem. Szanse na to rudowłosego napastnika Widzewa Mac Weczoj wpisał się na listę strzelców ligowych (pierwszy gol w ekstraklasie), w stylu nie gorszym od zdobywcę pierwszego gola w niedzielnym meczu reprezentanta Polski — Rudego ze Śląska.

Gospodarze zagraли wczoraj znacznie lepiej, aniżeli w przegranym spotkaniu z beniaminkiem z Poznania, Olimpia. Ale do stylu przypominającego tamten Widzew jeszcze droga daleka, choć graja przecież ci sami zawodnicy.

Widzewiacy zakończyli ligową jesień na swoim stadionie. Maja przed sobą jeszcze dwa mecze (ligowy i pucharowy) z Pogonia w Szczecinie. Spotkanie toczyło się na widzewskim stadionie w „barwach jesieni”, bo aż pięciokrotnie sędzia pokazał piłkarzom żółte kartki (otrzymali je Walczak i Gierek z Widzewa oraz Tesiorowski, Matys i Myśliński ze Śląska).

WIESŁAW WRÓBEL

Włóknarz wygrały w Gorlicach Spójnia pokonała Wisłę



Malgorzaty odprawiły z kwitkiem Lecha

W ekstraklasie koszykarek kolejną sensacją. Prowadząca w tabeli (bez porażki) krakowska Wisła przegrała w własnej hali z gdańską Spójnią. Zdobyły także komplet punktów koszykarki z Pabianiec i Łodzi. Włóknarz wygrał po dość dramatycznym meczu pod własnymi koszami z poznańskim Lechem, a koszykarki ŁKS zwyciężyły w Gorlicach Glinik, choć nie „setka”, jak tego życzyli sobie sympatycy drużyny w Łodzi.

WŁÓKNIARZ — LECH 83:71 (36:25)

WŁÓKNIARZ: Urbankowska 22, Gilszyńska 21, Bloch 19, M. Szymańska 10, Łaska 5, B. Szymańska 4, Kukieła 2, D. Szymczak, Stefańczyk po 0 Najwięcej dla Lecha: Klatt 30, Barańska 20 Kłyszczka 9.

W hali Tęczy...

...odbył się gimnastyczny mecz juniorów Polski i Bułgarii. Niestety w naszej reprezentacji zabrakło kilku najlepszych zawodniczek, w tym m.in. mistrzyni Polski, łodzianki M. Mróz.

Mimo osłabienia młodzi gimnastycy naszego kraju wygrali konfrontację z bułgarskimi rówieśniczkami. Chłopcy zwyciężyli Bułgarów 261,45:260,91, natomiast dziewczęta 185,70:182,90.

W wieloboju dziewcząt triumfowała Aneta Cuber — 37,85 pkt, trzecia była Anna Równa — 37 pkt. Wielobój chłopców wygrał Bułgar H. Penew — 53,70 pkt. Szósty był łodzianin P. Michałek — 52,05 pkt. (w-w)

W SKRÓCIE

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW. Na MS N. Szalamanow (Bułgaria) ustanowił rekord świata w rwanie w kategorii do 60 kg — 147,5 kg. Poprzedni rekord należał także do niego i wynosił 145,5 kg.

SIATKÓWKA. W rewanżowym spotkaniu eliminacyjnym o PZP siatkarskie Resovii pokonał austriacką drużynę WAT Kagran z Wiednia 3:0 (15:10, 15:8, 15:3). Pierwszy mecz Resovia wygrała również 3:0, kwalifikując się do kolejnej rundy rozgrywek, w której — w dniach 7 i 14 grudnia br. spotka się z tureckim zespołem Filament ze Stambułu.

W Sosnowcu odbył się turniej o „Puchar Mistrzów” w siatkówce mężczyzn, w którym najlepszymi okazali się siatkarze Gwardii Wrocław wyprzedzając Stal Szczytnię Szczecin, Piomien Sosnowiec oraz AZS Olsztyn.

ZAPASY. Na macie Włókniarza rozegrano finałowy turniej drużynowych mistrzostw Polski w zapasach w stylu wolnym. Mistrzostwo zdobyli zapasnicy Stali Rzeszów, którzy pokonali GKS Tychy 8:2, Gwardię W-wa 7:3 i Sławie R. Śl. 8:2. II miejsce wywalczyli zawodnicy GKS Tychy, którzy pokonali Sławie 6:4 i Gwardię 7:3. Trzecie miejsce zajęła Sławia.

DZUDO. W ostatnim dniu ME juniorów w Leonding (Austria) Polka Gabriela Ostrzelek wywalczyła w wadze 61 kg brązowy medal.

PIŁKA RĘCZNA. W Norwegii zakończył się międzynarodowy turniej kobiet o „Puchar Polarny”. W ostatnim meczu reprezentacja Polski wygrała z Holandią 19:18 i z jedną porażką uplasowała się na drugim miejscu. Puchar pozostał w Norwegii.

LEKKA ATLETYKA. Po raz trzeci z rzędu mistrzynią świata w ulicznym biegu kobiet na 15 km została Portugalka, Aurora Cunha, pokonując ten dystans w Lizbonie w czasie 48 min. 31 sek.

Mistrzynie Polski przybyły do Gorlic po niemal tygodniowej tułaczce autokarem z Łodzi do rumuńskiego miasta Cluj-Napoca i z powrotem. Miały za sobą przy tym przegrany w dramatycznych okolicznościach pojedynek rewanżowy z mistrzyniami Rumunii. Łodzianki zostały pokonane nie bez „pomocy” prowadzących spotkanie w Rumunii

ską 4. Kukieła 2, D. Szymczak, Stefańczyk po 0 Najwięcej dla Lecha: Klatt 30, Barańska 20 Kłyszczka 9.

H. Langierowicz najbardziej obawiał się dwóch rozgrywających Lecha: Klatt i Kłyszczki. I obawy te okazały się słuszne. Renata Klatt istotnie rzadziła i skutecznie w poznańskiej drużynie zdobywając miłośno najsukceszniejszej zawodniczki sobotniego spotkania w Pabianicach. Słabiej zagrała Violetta Głapiak, o co mieli do niej uzasadnione pretensje prowadzący zespół Lecha bracia Lewandowscy.

W drużynie Włókniarza — jak tego zresztą należało się spodziewać — prym wiodły trzy Malgorzaty. To właśnie dzięki Urbanekowskiej, Gilszyńskiej i Bloch Włóknarz wygrał mecz, choć początkowo zanosiło się na sensację. Mecz na dobre zaczął się od 15 minuty, kiedy to po nie najlepszej grze pabianiczki uzyskały remis 25:25, nie mogąc poradzić sobie z doskonale rozgrywaną piłką Klatt. Skuteczna seria rzutów, która demonstrowała ku satysfakcji kibiców pabianickich Urbanekowska, Gilszyńska i Bloch (zaimponowała szczególnie znakomita gra w końcowych minutach meczu), przyniosła Włókniarzowi dość wysokie i zasłużone zwycięstwo. W sobotę pabianiczki stały przed kolejną niełatwą próbą: grają we Wrocławiu ze Słazą.

GLINIK — ŁKS 41:90 (21:62)

ŁKS Turska 30, Łaskowska 22, Sidoruk 12, Madaj 10, Szadzicka i Skura po 8, Pietraszewska, Buchwald po 0. Najwięcej dla Glinika: Zimowska 16, Stech 12.

Mistrzynie Polski przybyły do Gorlic po niemal tygodniowej tułaczce autokarem z Łodzi do rumuńskiego miasta Cluj-Napoca i z powrotem. Miały za sobą przy tym przegrany w dramatycznych okolicznościach pojedynek rewanżowy z mistrzyniami Rumunii. Łodzianki zostały pokonane nie bez „pomocy” prowadzących spotkanie w Rumunii

Włóknarz wygrał mecz, choć początkowo zanosiło się na sensację. Mecz na dobre zaczął się od 15 minuty, kiedy to po nie najlepszej grze pabianiczki uzyskały remis 25:25, nie mogąc poradzić sobie z doskonale rozgrywaną piłką Klatt. Skuteczna seria rzutów, która demonstrowała ku satysfakcji kibiców pabianickich Urbanekowska, Gilszyńska i Bloch (zaimponowała szczególnie znakomita gra w końcowych minutach meczu), przyniosła Włókniarzowi dość wysokie i zasłużone zwycięstwo. W sobotę pabianiczki stały przed kolejną niełatwą próbą: grają we Wrocławiu ze Słazą.

Włóknarz wygrał mecz, choć początkowo zanosiło się na sensację. Mecz na dobre zaczął się od 15 minuty, kiedy to po nie najlepszej grze pabianiczki uzyskały remis 25:25, nie mogąc poradzić sobie z doskonale rozgrywaną piłką Klatt. Skuteczna seria rzutów, która demonstrowała ku satysfakcji kibiców pabianickich Urbanekowska, Gilszyńska i Bloch (zaimponowała szczególnie znakomita gra w końcowych minutach meczu), przyniosła Włókniarzowi dość wysokie i zasłużone zwycięstwo. W sobotę pabianiczki stały przed kolejną niełatwą próbą: grają we Wrocławiu ze Słazą.

Włóknarz wygrał mecz, choć początkowo zanosiło się na sensację. Mecz na dobre zaczął się od 15 minuty, kiedy to po nie najlepszej grze pabianiczki uzyskały remis 25:25, nie mogąc poradzić sobie z doskonale rozgrywaną piłką Klatt. Skuteczna seria rzutów, która demonstrowała ku satysfakcji kibiców pabianickich Urbanekowska, Gilszyńska i Bloch (zaimponowała szczególnie znakomita gra w końcowych minutach meczu), przyniosła Włókniarzowi dość wysokie i zasłużone zwycięstwo. W sobotę pabianiczki stały przed kolejną niełatwą próbą: grają we Wrocławiu ze Słazą.

Gwardia Łódź — Igloopol 9:11

Ach, ci sędziowie...

W zaległym meczu pięciarskiej ekstraklasy Gwardia Łódź przegrała na własnym ringu z Igloopolem Dębica 9:11. Oto wyniki poszczególnych walk od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu lodzianie): Pleśsiak zremisował z Wróblewskim, Pietrzykowski przegrał 1:2 z Łukasikiem, Marcinkowski pokonał przez rsc w III r. Chrobka; S. Kaczmarek pokonał 3:0 Metycha, Pietrzak przegrał 0:3 z Czerniem, J. Kaczmarek wygrał przez rsc w I r. z Wizarbem, Morawski w ten sam sposób przegrał z Krysiakiem, Cieciera przegrał 0:3 z Przybytko, Kołowiak pokonał przez rsc w I r. Ejsmonta i Jajczak przegrał przez rsc w I r. z Jagiellą.

Problem jest stary, jak świat, a nazwy się sędziowie w spotkaniach pięciarskich. To ci panowie bez skrupułów potrafia wyreżerować każdy ligowy mecz. Nie ma się już co zrywać, twierdzić, że ręce opadają, trzeba jednak wymyślić jakieś urządzenie, które zastąpiłoby tych panów w bieli, postawiało na ich kartach punktowych przeważają inne argumenty niż to co dzieje się w ringu. „Byki” ich były ewidentne. Wystarczy powiedzieć, że w kilku przypadkach ich werdykty były rozbieżne o dziesięć punktów, bądź w jednym z nich.

W łódzkim zespole na wyróżnienie zasłużył przede wszystkim Marekiewicz, Walczyński o z bardzo doświadczonym Chrobkiem. Był w pierwszej rundzie liczony i po pełnym ambicji finiszu zmusił sędzię by odeślał rywala do narożnika. Słowa uznania należą się również Kołowiakowi. Ejsmont należy przecież do krajowej czołówki w tej kategorii, jednak po soczystych ciosach pod koniec pierwszej rundy musiał ciężko usiąść na stołku w narożniku ringu i przez kilka minut dochodzić do siebie. Nie zawiedli również S. i J. Kaczmarekowie, którzy walczyli na swym normalnym poziomie. (szym.)

Z Koroną dopiero w kwietniu

Meczami z Wybrzeżem piłkarze ręczni Anilany zakończyli pierwszą rundę spotkań w ekstraklasie. Druga, rozpocznie się 14 marca przyszłego roku, a rozgrywki zakończą się w połowie maja 1986.

Zaległe spotkania z pierwszorzędnej rundy z kielecką Koroną (przypomnijmy, że powodu zatrucia sędziów tego klubu przegrali o przełożenie ligowych meczów) odbędą się — jak zdecydowała „centrała” 8 i 9 kwietnia w Kielcach. 10 i 11 marca przyszłego roku kieleczanie spotkają się na wyjeździe z Wybrzeżem, a 16 i 17 kwietnia pojedną u siebie „siośmankę” wrocławskiego Śląska. Zdecydowano także, że mecze pucharowe mają się odbyć 20-22 lutego (półfinały) i 7-9 marca (finały). (w-w)

GKS Katowice — ŁKS 1:1 (0:0)



Gdyby nie ta jedenastka...

0:1 — Chojnacki (48 min.), 1:1 — Furtok (82 min. — rzut karny).
 GKS: Sek — Kapias, Zajac (od 46 min. Rzakowski), Piekarczyk, Biegun, Krzyżoś, Wijas (od 44 min. Kubisztal), Nawrocki — Koniarz, Furtok, Morecinek.
 ŁKS: Bako — Bendkowski, Wenclewski, Kruzankin, Sybilski — Chojnacki, Soczyński, Terlecki (od 82 min. Wesolowski), Ziobor — Baran, R. Robakiewicz.

Złote kartki otrzymali: Piekarczyk, Wenclewski i Sybilski.

Do 82 min. spotkania utrzymywał się na tablicy wynik 1:0 dla gości. Byli bardzo bliscy szczęścia (czytaj: uzyskania kompletu punktów z wyjazdowego spotkania) gdy sędzia A. Suchanek podktykował rzut karny dla gospodarzy. Tak to boskowskie zdarzenie komentuje trener ŁKS — Zygmunt Gutowski: — Nigdy nie lubię dyskutować nad decyzjami sędziowskimi. Piłkarze GKS próbowali kilkakrotnie „złapać na faul” Sybilskiego w polu karnym. W końcu to udało im się, przy czym dla mnie była to mniej więcej taka sama sytuacja jak w pamiętnym meczu na Wembley w 1973 r. kiedy to niefortunnym obrońcą przekraczającym przepisy był Musiał. Jeżeli w tym konkretnym przypadku arbiter musiał podktykować jedenastkę, to jego decyzja powinna być bardziej oczywista kiedy w 3 minuty później Ryszard Robakiewicz został sfauzowany w polu karnym. A Suchanek nakazał jednak grać dalej. W drodze powrotnej do Łodzi w klubowym autokarze panowała cisza, wszyscy byli przgnębieni. To powinno wystarczyć za cały komentarz do tego spotkania, bo przecież jeden punkt uzyskany na wyjeździe powinien również cieszyć i zakończył rozmowę z nami trener jedenastki z al. Unii.

ŁKS zatem wykonał plan minimum za który trzeba bez wątpienia uznać uzyskanie wyniku remisowego z zespołem, który przecież zalicza się aktualnie do czołówek polskiej ligi. Mimo zmeżenia pucharowym występem w Szwajcarii, gospodarze mieli więcej z gry, stworzyli też kilka dogodnych sytuacji do strzelenia goli, lecz nie potrafili ich wykorzystać. Walczyli zresztą w sposób dość schematyczny przy pomocy wrzutek na pole karne Baki, co przy dobrej postawie stoperów, a zwłaszcza Wenclewskiego, było przysłowłą wodą na młyn. Na początku drugiej połowy spotkania lodzianie uzyskali gola, a stało się to za sprawą Terleckiego, który dostrzegł wychodzącego na dobrą pozycję Chojnackiego i ten pokonał Seka. W końcówce spotkania nastąpił występ wspomniany moment, który zdecydował o takim a nie innym rezultacie tej ligowej potyczki. Na mecz do Katowic nie wyjechał

Więzik, którego sprawa będzie rozpatrywana na wotkowym posiedzeniu zarządu klubu.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

WYNIKI: Olimpia — Pogoń 1:1 (1:0), Górnik Z. — Stal 5:2 (3:1), Polonia B. — Lech 1:1 (1:1), Zagłębie L. — Motor 0:0, Górnik Wb. — Ruch 2:1 (2:0), Legia — Lechia 1:1 (1:0), GKS — ŁKS 1:1 (0:0), Widzew — Śląsk 1:1 (0:1).

1. Górnik Z.	24	29-13
2. GKS Kat.	21	28-14
3. Śląsk	19	22-14
4. Pogoń	18	26-19
5. Legia	18	24-17
6. WIDZEW	18	15-15
7. Górnik Wb.	16	19-21
8. Zagłębie	15	14-13
9. Lech	14	19-19
10. Polonia	12	11-15
11. ŁKS	11	10-13
12. Olimpia	10	10-16
13. Ruch	10	12-17
14. Lechia	7	7-16
15. Stal	6	14-24
16. Motor	6	8-22

Budowlani na 4 miejscu

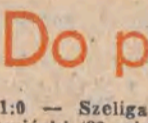
Zakończył się tegoroczny rozgrywek w ekstraklasie rugbyistów. W ostatnim meczu 10:12 Budowlani pokonali wczoraj w własnym stadionie Posańskie 20:18 (12:12) i zajęli w rozgrywkach czwarte miejsce. Sochaczewski Orkan wygrał w Bytomiu z Czarnymi 31:12 (20:0), kończąc ligę na piątym miejscu (ze stratą 7 pkt do lodzian).

Pozostałe wyniki: Ogniwo — Budowlani Lublin 11:7, Lechia — Skra W-wa 54:16, AZS W-wa — Śląsk R. Śl. 30:12.

Mistrzowski tytuł, już po raz 14 zdobyli przed tygodniem akademicy z Bielan. Wicemistrzostwo kraju zdobyli rugbyści gdańskiej Lechia, a trzecie miejsce zajęło Ogniwo Sopot.

Spadli do II ligi Czarni Bytom. Drugi spadkowiec będzie wyłoniony po barażu Posańskie — Budowlani Olsztyn (druga drużyna II ligi). Awans do ekstraklasy wywalczyli ponadto rugbyści VIS Siedlce.

Hutnik Warszawa — Włóknarz 3:1 (1:1)



Do przerwy było nieźle

1:0 — Szeliga (18 min.), 1:1 — Sowiński (32 min.), 2:1 — Jacek (31 min.), 3:1 — Calski (86 min.).
 WŁÓKNIARZ: Stefańczyk — Kukieła (od 66 min. Rosiński), Bardelski, Aniol, Jacek, Wojciechowski, Bakiewicz, Komorowski (od 78 min. A. Rutkowski), Urbaniek — Sowiński, J. Rutkowski.

Złota kartkę otrzymał: Komorowski.

Do przerwy piłkarze Włókniarza spisywali się zupełnie dobrze. Mimo że grali wzmocnioną defensywą, to jednak potrafili wypracować szybkie kontrataki. Rezultatem remisowym zakończyła się więc pierwsza połowa spotkania. W drugiej jednak goście popełnili kilka rażących błędów, w głupi sposób stracili bramki i w efekcie zeszli z placu gry pokonani. Nie pierwszy to raz kiedy pabianiczanie zaprzeczają swoje szanse w drugich 45 minutach gry. Godzi się w tym miejscu przypomnieć chociażby mecz w Białymstoku, kiedy to Włóknarz prowadził z Jagiellonią 2:0 do przerwy i przegrał 2:3...

WYNIKI GRUPY II: Igloopol — Bron 2:1 (0:1), Hutnik W-wa — Włóknarz 3:1 (1:1), Avia — Resovia 2:0 (1:0), Wisła Plock — Wisła Kraków 4:3 (2:1), Górnik K. — Jagiellonia 2:3 (0:1), Zagłębie S. — Korona 0:0, Hutnik K. — Olimpia E. 3:1 (1:1), Sandecja — Stal Śl. W. 1:1 (0:0).

1. Jagiellonia	26	25-8
2. Górnik	24	24-8
3. Stal	19	20-11
4. Wisła K.	19	18-9
5. Zagłębie	17	12-7
6. Hutnik K.	16	15-11
7. Hutnik W-wa	13	17-18
8. WŁÓKNIARZ	13	13-14
9. Igloopol	13	12-14
10. Avia	13	8-12
11. Wisła P.	10	9-12
12. Olimpia	10	9-19
13. Korona	8	8-15
14. Bron	8	12-21
15. Sandecja	8	8-18
16. Resovia	7	4-13

Z PIŁKARSKICH BOISK EUROPY

Wójcicki lepszy od Smolarka
 Sędzia na... noszach

chum 3:1, Borussia D. — Kaiserslautern 2:0.

Czołówka tabeli: 1. Bayer L. — 19 pkt., 2. Bayern M. — 18, 3. Hamburg SV — 17 pkt.

Niecodziennie zakończył się jeden z meczów 9 kolejki ligowej włoskiej „Serie A”: Sampdoria — AC Milan. W 37 min. przy stanie 1:1 sędzia Pietro d’Elia został z powodu... kontuzji zniesiony z boiska i według włoskich przepisów spotkanie zostało przerwane.

Największym wydarzeniem był jednak mecz „na szczytach” pomiędzy prowadzącymi w tabeli Juventusiem i Napoli. Okazuje się, że droga kosztowała „bianco-nerich” pucharowy mecz z Realem, gdyż wobec 71 tys. na Stadio Comuna-

le przegrali oni z „Maradona and c.o.” 1:3. Prowadzenie dla „Juve” zdobył w 50 min. M. Laudrup, a le trzy kolejne gole zdobyli goście: M. Ferrario, B. Giordano i G. Volpecina.

Coraz lepiej widać się drużynie Zbigniewa Bońka. AS Roma pewnie wygrała u siebie z Udinese 4:0 (gole: Berggren, Ancelotti z podania Bońka, Desideri oraz Giannini).

Dzięki dwóm bramkom A. Altobellogo dwa kolejne punkty zdobył niedawny rywal Legii — Inter Mediolan, pokonując u siebie Torino 2:1.

Wyniki 9 kolejki ekstraklasy piłkarskiej Włoch: Ascoli — Fiorentina 0:1, Atalanta — Como 0:0.

Avellino — Brescia 0:0, Empoli — Verona 1:0, Inter M. — Torino 2:1, Juventus — Napoli 1:3, Roma — Udinese 4:0, Sampdoria — AC Milan (mecz przerwany w 37 min przy stanie 1:1 z powodu kontuzji sędziego).

Czołówka tabeli: 1. Napoli — 14 pkt., 2. Juventus — 12, 3. Inter — 12 pkt.

Już po raz drugi w tym sezonie doszło do chuligańskich wyburzeń na stadionie piłkarskim w Holandii. Znani z awantur „kibice” klubu Den Haag wybrali się do Rotterdamu na wyjazdowy mecz z Excelsior i mimo, że „lich” zespół prowadził 1:0 swym zachowaniem zmusił sędziego do jego przerwania.

Chuligani rzucali pod bramkę gospodarzy dynne świece, petardy, twarde przedmioty napierając z coraz większym impetem na ogrodzenie. Piłkarze Excelsior nie czując się bezpiecznie na... własnym boisku, zwrócili się do arbitra z sugestią przerwania spotkania, co nastąpiło w 56 min.